Na str. 3: Międzynarodowy Dzień Dziecka

NR. 203 (5348) CZ WARSZAWA, CZWARTEK 15 CZERWCA 1933 r. Rok XXXVIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70
DYREKCJA — 720—13
ADMINISTRACJA — 313-60
DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Inicjatywy! Inicjatywy!

Takie wołanie rozlega się teraz natarczywie z obozu „sanacyjnego". Na ogólno-krajowym zjeździe gospodarczym „sanacji", odbytym niedawno w Warszawie, domagano się od **społeczeństwa** inicjatywy w walce z trudnościami gospodarczemi. Kilka dni temu wojewoda kielecki na zjeździe regjonalnym nawoływał już do inicjatywy **samą „sanację"**.

Co się stało? Skąd ten alarm?

Na to nagłe i gwałtowne zapotrzebowanie inicjatywy składa się kilka przyczyn.

Jedną z nich jest światowy kryzys gospodarczy i bezradność wobec niego ustroju kapitalistycznego. Żaden rząd kapitalistyczny, żaden ekonomista kapitalistyczny, nie znalazł dotąd środka na wyjście z kryzysu. I **nie znajdzie go,** chociażby londyńska konferencja gospodarcza obradowała bez końca. „Sanacja" dzieli tu więc los kapitalizmu międzynarodowego i jej wołanie o inicjatywę jest wołaniem na puszczy. Mamy tu do czynienia z niemocą organiczną, z chorobą od urodzenia.

Ale brak inicjatywy u „sanacji" pochodzi też z **wyczerpania.** Nie można powiedzieć, by „sanacja" w ciągu siedmiu lat swoich rządów nie wykazała inicjatywy. Owszem, inicjatywa była, ale miała ona charakter czysto **niszczycielski,** a więc **bezpłodny.** „Sanacja" walczyła z „partyjnictwem", z konstytucją, z Sejmem i z posłami; rozbijała organizacje swych przeciwników politycznych; prześladowała tych przeciwników, uwsteczniała życie publiczne Polski we wszystkich niemal dziedzinach. W tej pracy **negatywnej** było dużo inicjatywy, choć z drugiej strony trzeba stwierdzić, że inicjatywa ta szła od nielicznych jednostek, a raczej głównie od jednej jednostki i że więcej wyróżniała się swym charakterem niespodzianek, niż oryginalnością pomysłów.

Ta inicjatywa burzenia trwa po dzień dzisiejszy, ale taka inicjatywa na długo nie wystarczy. Kryzys gospodarczy jeszcze jaskrawiej uwypuklił słabość i szkodliwość tej inicjatywy. Do innej zaś inicjatywy, do inicjatywy twórczej „sanacja" nie jest zdolna, czego dowiodła w ciągu siedmiu lat swych rządów. Stąd ten ogrom pustki, zalewającej „sanację" i ten głośny, a prawie rozpaczliwy krzyk o inicjatywę, o inicjatywę inną, niż dotychczas, o inicjatywę, na jaką „sanację" nie stać.

Ale „sanacja" apeluje też do społeczeństwa. To jest już *grube nieporozumienie,* świadczące, że „sanacja" nie panuje nad sobą i nie zdaje sobie sprawy, czego chce. „Sanacja" w ciągu siedmiu lat odgradzała się od większości społeczeństwa chińskim murem; „sanacja" uważa siebie za elitę, ba, za „państwo", społeczeństwo zaś a zwłaszcza masy pracujące — za przedmiot rządzenia. Nie przystoi więc wcale elicie zwracać się do „pospólstwa" o inicjatywę. Jeżeli się chce wykrzesać inicjatywę ze społeczeństwa, to należy przedewszystkiem umożliwić mu swobodę ruchów. Dozorca nie żąda od więźnia inicjatywy.

Ale *tej* inicjatywy „sanacja" nie podejmie i dobrowolnie władzy z rąk nie wypuści.

Wołanie o inicjatywę nie ma też żadnego sensu i do niczego nie doprowadzi. „Sanacja", póki jeszcze sprawuje rządy, może tylko dalej kroczyć po linji dotychczasowej, to znaczy dobijać do reszty inicjatywę społeczną, a nie — budzić ją. Nawoływania do inicjatywy mają tę jedyną wartość, że demonstrują przed społeczeństwem *bankructwo siedmioletniej polityki „sanacyjnej".*

(jmb.).

Austrja i Niemcy

Po aresztowaniu Habichta w Linzu. Odwet niemiecki. Kanclerz Dollfuss wraca z Londynu do Wiednia

Władze austrjackie zarządziły aresztowanie na terytorjum Austrji (w Linzu) *Habichta,* posła do Reichstagu niemieckiego i attaché prasowego poselstwa niemieckiego w Wiedniu. *Habicht* był *faktycznym* kierownikiem ruchu hitlerowskiego w Austrji. Aresztowanie *Habichta* wywołało *odwet* ze strony Niemiec hitlerowskich w postaci aresztowania attaché prasowego Austrji w Berlinie. Dalszy rozwój wypadków obrazuje zestawienie depesz, które podajemy, poniżej.

PROTEST NIEMIEC.

Poselstwo niemieckie w Wiedniu zaprotestowało przeciwko aresztowaniu posła **Habichta,** przyczem oświadczyło, iż poseł **Habicht** z powodu swego stanowiska, jako **attache prasowy** poselstwa niemieckiego korzysta z prawa eksterytorjalności. W związku z tym protestem **„Politische Korrespondenz"** donosi, iż Rząd austrjacki nie przyjmując swego czasu do wiadomości nominacji **Habichta** na stanowisko attache prasowego poselstwa niemieckiego był uprawniony do uwięzienia **Habichta.**

HABICHT... „GŁODUJE".

Wedle doniesień z Linzu, **Habicht** rozpoczął głodówkę, ponieważ areszt, w którym go ulokowano, nie jest czysty.

ZEMSTA

Wczoraj o godzinie 2-ej w nocy policja polityczna w Berlinie aresztowała attache prasowego poselstwa austrjackiego dr. Erwina **Wasserbaecka.** Aresztowanie nastąpiło w mieszkaniu dra **Wasserbaecka,** pomimo jego kategorycznego protestu i oporu. Dr. **Wasserbaeck** połączył się telefonicznie z bawiącym w Londynie kanclerzem **Dollfussem,** prosząc o instrukcje. W odpowiedzi otrzymał zlecenie **nieustępowania inaczej jak pod przymusem.**

Dr. **Wasserbaeck** od 10-ciu lat piastuje swe stanowisko w Berlinie i figuruje na oficjalnej liście dyplomatów.

***

W związku z aresztowaniem attache prasowego poselstwa austrjackiego w Berlinie dr. **Wasserbaecka,** Rząd austrjacki wystosował bardzo energiczny protest przeciwko naruszeniu przez władze niemieckie eksterytorjalności.

KOMUNIKAT NIEMIECKI

Biuro Conti donosi, że władze niemieckie wydały nakaz wydalenia z granic Rzeszy attache prasowego poselstwa austrjackiego w Berlinie dr. **Wasserbaecka,** aresztowanego w nocy z wtorku na środę. O zarządzeniu tem poselstwo austrjackie w Berlinie zostało zawiadomione. Wydalenie nastąpić ma w najbliższym czasie.

Ogłoszony komunikat podkreśla, **że** krok rządu Rzeszy jest **zarządzeniem odwetowem** z powodu nieuwzględnienia przez Rząd austrjacki protestu niemieckiego przeciwko aresztowaniu w Austrji posła **Habichta,** desygnowanego na stanowisko attache prasowego przy poselstwie niemieckiem w Wiedniu.

POWRÓT DOLLFUSSA

Kierownictwo delegacji austrjackiej w Londynie obejmuje po wyjeździe z powrotem do Austrji kanclerza **Dollfussa** minister finansów **Buresch.** W związku z ostatniemi wydarzeniami w Austrji kanclerz **Dollfuss** oświadczył przedstawicielom prasy, że nie lęka się odpowiedzialności i nie pozwoli się zastraszyć. Austrja nie ugnie się pod jarzmem. Kanclerz zaznaczył z naciskiem, że ostatnie wydarzenia nie mogą się powtórzyć. Rząd austrjacki opanował całkowicie sytuację i powziął konieczne środki ostrożności. Kanclerz **Dollfuss** odjechał do Austrji w związku z ostatniemi wydarzeniami.

Światowa Konferencja Gospodarcza

Owacje dla Dollfussa, jako demonstracja przeciw Hitlerowi

Na wstępie wczorajszego posiedzenia Konferencji gospodarczej **Mac Donald** wezwał wszystkie państwa do przystąpienia do **rozejmu celnego,** zaznaczając, iż rezolucja w tej sprawie zostanie formalnie zgłoszona przez delegację amerykańską. Następnie zebranie jednomyślnie wybrało na wiceprzewodniczącego Konferencji przedstawiciela Belgji **Hymansa.**

Dyskusję ogólną otworzył dziś kanclerz austrjacki **Dollfuss,** któremu zgotowana burzliwą owację, trwającą parę minut. W krótkiem, ale bardzo rzeczowem przemówieniu, kanclerz **Dollfuss** podkreślił przedewszystkiem, iż niedopuszczalnem jest, by państwa gospodarczo silniejsze wyzyskiwały swą przewagę na niekorzyć państw gospodarczo słabszych. Mowę swą zakończył **Dollfuss** znamienną cytatą z dramatu **Schillera** „Wilhelm Tell": „o złym sąsiedzie". Słowa te wywołały głębokie wrażenie i żywo oklaskiwane były przez zgromadzenie, które w obliczu rozgrywającego się konfliktu między Austrją a Niemcami zrozumiało aluzję do „złego sąsiada". Cytata użyta przez kanclerza **Dollfussa** w mgnieniu oka obiegła wszystkich i stanowi „motto" naczelne Konferencji.

Nasz „Fundusz"

Wczoraj wpłacili zgodnie z wezwaniem I. **Daszyńskiego, A. Dębskiego, B. Limanowskiego, K. Pietkiewicza** i **A. Struga:**

Wacław **Kisielewski** — 5 zł.
Czesław **Kossobudzki** — 10 zł.

Dzisiaj w dniu „Międzynarodowego Święta Dziecka"

o godzinie 11 r. w sali „Ateneum" w Warszawie (Czerwonego Kryża 20)

Akademja Dziecięca

staraniem Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci i Czerw. Harcerstwa wstęp bezpłatny

Na marginesie X Zjazdu Z. Z. K.



ORKIESTRA Z. Z. K. Z NOWEGO SĄCZA POD BATUTĄ WOLFSTALA.

Sport robotniczy Gdańska

w szeregach Z.R.S.S.

Sytuacja międzynarodowa, w której znajduje się ostatnio sport robotniczy, w szczególności sport robotniczy w **Niemczech,** spowodowała cały szereg ważnych zmian w konstrukcji i budowie **Socjalistycznej Międzynarodówki Sportowej.** Wślad za ważnym zdarzeniem przeniesienia międzynarodowego sekretarjatu piłkarstwa do **Wiednia,** głównego Wydziału Technicznego do **Czechosłowacji** i szeregiem zmian personalnych w strukturze Władz Międzynarodówki, związanych z zagładą robotniczego ruchu sportowego na terenie **Niemiec,** poszły również inne wydarzenia.

Jednem z nich, mającem również bardzo ważne znaczenie dla robotniczego ruchu sportowego w Polsce, **jest wystąpienie gdańskiego sportu robotniczego z obsadzonej przez zbirów hitlerowskich centrali niemieckiego ruchu sportowego w Lipsku.** Towarzysze gdańscy znaleźli się w sytuacji bardzo ciężkiej pod względem sportowym i organizacyjnym, wobec braku kontaktu sportowego z sąsiedniemi ośrodkami sportu robotniczego.

Nawiązali oni natychmiast kontakt z niemieckim sportowym ruchem robotniczym w Polsce, łącząc się z istniejącym już oddawna na terenie Polski **„Arbeiter Turn u. Sportbund in Polen",** działającym głównie na Śląsku w ramach śląskiego R. S. K. O. Wobec tego, że niemiecki robotniczy Związek Sportowy w Polsce jest częścią integralną **Związku Robotniczych Stow. Sportowych Rzeczypospolitej Polskiej** (Z. R. S. S.), w konsekwencji wymienionego faktu ZRSS. stał się bogatszy o jeden nowy, 2.000 członków liczący, silnie zorganizowany **Okręg Gdański.**

Polski Sport Robotniczy i wszyscy klasowo uświadomieni robotnicy Polski witają bardzo serdecznie towarzyszów gdańskich i przyrzekają im wszelką możliwą pomoc i współdziałanie.

Od dnia 10-go czerwca r. b. towarzysze sportowcy gdańscy brać będą udział w pracy i imprezach ZRSS. jako równouprawnieni członkowie Związku.

Zadanie emigracji politycznej

II.

Kiedy, w kilka dni po ostatecznym zwycięstwie wyborczem **Hitlera**, obchodziliśmy pięćdziesiątą rocznicę zgonu Karola Marksa, zdaliśmy sobie dokładnie sprawę z położenia Socjalnej Demokracji niemieckiej w okresie „ustawy przeciwko socjalistom", gdyśmy przypomnieli, że sprawozdanie z pogrzebu największego pioniera, który więcej, niż pół życia spędził na wygnaniu i zmarł jako emigrant, — mogło być podówczas drukowane tylko poza granicami Niemiec, — w zurychskim **„Socjalnym Demokracie"**, oraz że partja niemiecka zmuszona była zaczekać aż do Kongresu swego w... **Kopenhadze**, by złożyć hołd pamięci **Marksa**.

W istocie! Ktokolwiek pamięta tamtą epokę, ktokolwiek wie, że Socjalna Demokracja niemiecka mogła wtedy urządzać Kongresy **tylko zagranicą**, — w zamku Wyden w Szwajcarji, w Kopenhadze i t. d.,— ktokolwiek zdaje sobie sprawę z uwagi tego ośrodka, jaki tworzyła redakcja **„Socjalnego Demokraty"** w Zurychu, a po wydaleniu ze Szwajcarji — w Londynie, — ten nigdy nie będzie wątpił w znaczenie i w wagę **„polityki emigrantów"**. Warto odczytać dzisiaj ponownie w historji Socjalnej Demokracji niemieckiej **Mehringa** rozdział zatytułowany: **„Pod ustawą przeciwko socjalistom"**; tam znaleźć łatwo mnóstwo wyjaśnień co do zadań emigrantów, należących do partji prześladowanej. Można też tam stwierdzić, że wtedy tak samo przejście do nowych metod pracy partyjnej dokonało się po wielu wahaniach, po wielu oporach wewnętrznych; **Mehring** określił nawet pierwszą część rozdziału o ustawie przeciwko socjalistom tytułem znamiennym: **„Rok zamieszania"**. Czytamy w owej pierwszej części tak, jak gdyby to było pisane dzisiaj!:

„Wielu członków partji przypuszczało, że, gdy minie pierwszy atak, można będzie wznowić akcję... Chcieli przedewszystkiem rozbroić przeciwnika ostrożną wstrzemięźliwością, przeciwnika t. j. nienawiść nienaturalną przeciw socjalnym demokratom, wpojoną w warstwy pośrednie narodu. Obawiali się, że ta nienawiść będzie pobudzana przez szczery język pism, wydawanych zagranicą... Konieczności, celowości stworzenia pisma, wydawanego zagranicą, nikt właściwie nie kwestjonował, ale uważano, że jest zbyt wcześnie, że pierwszym rezultatem byłyby nowe prześladowania".

W tamtej epoce, w epoce ustawy antysocjalistycznej, **po roku** dopiero Socjalna Demokracja niemiecka zdecydował się wydawać **„Socjalnego Demokratę"** w Zurychu. Tym razem będzie położony kres **zamieszaniu** w szeregach Socjalnej Demokracji niemieckiej, które nastąpiło wślad za zwycięstwem **Hitlera**, a to przez **podjęcie dwóch wydawnictw**. Zarząd Partji niemieckiej rozpoczyna wydawanie „Vorwärtsu'!, jako centralnego tygodniowego organu, w Karlovych Varach (Karlsbad) od połowy czerwca, jednocześnie w **Zagłębiu Saary** będzie wychodził dziennik pod nazwą „Niemiecka Wolność". Jest to tragiczna ironja historji, że właśnie **Zagłębie Saary**, po które wyciągały się chciwe ręce imperjalizmu francuskiego, pozostało — dzięki dyktatowi Wersalu—jedynym skrawkiem ziemi niemieckiej, na którym może być wypowiedziana **prawda** o Niemczech bez skrępowania jej przez **dyktat Hitlera**.

Socjalna Demokracja Niemiec, decydując się na ogłaszanie zagranicą **prawdy o Niemczech**, położyła w ziemię pierwsze ziarno decydujące, z którego będą mogły wyrosnąć **nowe formy** walki przeciw faszyzmowi.

FRYDERYK ADLER
Sekretarz Generalny Międzynarodówki Socjalistycznej.

***

Dalszy ciąg artykułów tow. Fr. *Adlera* czytelnicy znajdą w najbliższych numerach *„Robotnika"*.

Ostrzeżenie

Zagraniczna propaganda hitlerowska ogłaszała ostatnio treść rzekomych oświadczeń socjalnych demokratów niemieckich, pozostałych w kraju, — oświadczeń, skierowanych przeciwko Zarządowi Partji i jego decyzji o wszczęciu pracy na emigracji. Oświadczenia te są bądź FAŁSZOWANE, bądź też WYMUSZONE. Nie należy więc przypisywać im jakiejkolwiek wagi. Sekretarjat MIĘDZYNARODÓWKI SOCJALISTYCZNEJ będzie systematycznie informował prasę socjalistyczną wszystkich krajów o rzeczywistym położeniu w Niemczech i o rzeczywistym nastroju niemieckiej klasy robotniczej.

Próba oszustwa

Na wieść o decyzji Zarządu Socjalnej Demokracji Niemiec, co do wydawania w Czechosłowacji **„Vorwärtsu"**, jako centralnego organu tygodniowego Partji, — Rząd hitlerowski zamierza wznowić w Berlinie wydawnictwo dziennika **„Vorwärts"**; redakcja ma być przekazana grupie jednostek, które wywiesiły „białą chorągiew" z udziałem **w redakcji** specjalnego „komisarza" **partji hitlerowskiej**.

Ów **„Vorwärts"** berliński nie będzie miał, rzecz prosta, nic wspólnego z Socjalizmem — podobnie, jak Z. Z. Z. w Polsce.

Otto Wels i Biuro Międzynarodówki

Otto **Wels** wystosował do Biura **Międzynarodówki Socjalistycznej** list, w którym oświadcza, że wystąpienie jego z Biura zostało spowodowane chęcią odebrania hitlerowcom **pretekstu** do wykonania planu **pogromu** robotników socjalistycznych, planu, przygotowanego na wypadek niepowodzenia bojkotu Żydów. Dzisiaj tamte względy już nie istnieją. Zarząd S. D. Niemiec stwierdza zarazem, że — wbrew różnym komentarzom ówczesnego kroku **Welsa** — nie uchwalał nigdy **wystąpienia z Międzynarodówki**. Teraz po szczęśliwem przeniesieniu Zarządu i **„Vorwärts'u"** na emigrację, — Zarząd Partji przedstawi na **Międzynarodowej Konferencji Socjalistycznej** w Paryżu **całość** sytuacji w Niemczech. **Wels** uznaje swoją depeszę o wystąpieniu z Biura za **nieważną**. Likwidacja **legalnych** form pracy socjalistycznej w Niemczech została już bowiem przeprowadzona do końca. Argumenty, że trzebaby coś „ratować", — byłyby pozbawione jakiejkolwiek wartości.

Z „minionych dni"

Proces radomski

(Od naszego korespondenta).

Sąd Okręgowy w Radomiu w dniu 10 i 11 b. m. rozpatrywał proces, który wzbudził echa dawno minionych lat.

Mianowicie, nasz bratni organ **„Życie Robotnicze"**, a za nim pismo **„Dzień dobry"** podały wiadomość, że wyższy urzędnik Kasy Chorych w Radomiu p. Adam **Walczak** był w roku 1909 — 10 konfidentem ochrany, wydając ochranie carskiej członków Narodowego Związku Robotniczego (późniejsza N. P. R.) i pobierając za to wynagrodzenie w kwocie 8—10 rb. tygodniowo.

P. **Walczak** został zawieszony w urzędowaniu, a nadto polecono mu wytoczyć proces o zniesławienie, celem oczyszczenia się z ciążącego zarzutu.

Na rozprawie sądowej redakcja **„Życia Robotniczego"** oświadczyła, że przeprowadzi **dowód prawdy.**

Wobec tego sąd przystąpił do badania świadków.

Św. Wojciech **Radomski** zeznał, że będąc w roku 1917—18 w Moskwie członkiem, z ramienia P. P. S., Komisji Międzypartyjnej do badania archiwów byłej ochrany carskiej, ustalił, że p. **Walczak** zgodnie z treścią notatek umieszczonych we wspomnianych pismach, znajdował się na liście prowokatorów, że widział pokwitowania **Walczaka** z odbioru pieniędzy, oraz pisane przezeń raporty. Świadek wyjaśnił w dalszym ciągu, że badania Komisji w Moskwie były prowadzone niesłychanie ostrożnie, że nazwiska prowokatorów publikowano jedynie w wypadku całkowitej jednomyślności. W skład Komisji wchodzili przedstawiciele **wszystkich** stronnictw polskich, nie wyłączając Narodowej Demokracji. Nazwisko p. **Walczaka** zostało opublikowane na liście Nr. 20 poz. 178.

Zeznanie św. **Radomskiego** wzbudziło zrozumiałą sensację i poruszenie na sali.

Wobec spóźnionej pory proces został przerwany, a dalszy jego ciąg wyznaczono na dzień następny. Po wznowieniu procesu obrońcy p. **Walczaka** zgłosili zgoła nieoczekiwany wniosek zażądania z Moskwy aktów Ochrany. Przeciwko wnioskowi temu oponowali obrońcy oskarżonych, wskazując, że przeprowadzenie dowodu prawdy należy tylko do oskarżonych, że obrona ma szereg innych świadków, którzy ustalą, że **Walczak** przez swoich kolegów z N. Z. R. już był podejrzywany oraz stwierdzą, że **Walczak** w więzieniach rozpoznawał wobec żandarmów osadzonych więźnów politycznych. Wskazywała wreszcie obrona, że wniosek pełnomocników p. **Walczaka** ma na celu tylko przewleczenie sprawy, gdyż jest w praktyce prawie że niewykonalnym.

Mimo to sędzia **Lipski** (nie wychodząc do sali narad), odrazu ogłosił umotywowane postanowienie, odraczające proces zgodnie z żądaniem oskarżyciela prywatnego.

Proces wzbudził kolosalne zainteresowanie w mieście. — Zgromadzona na sali publiczność rozchodząc się żywo komentowała fakt odroczenia procesu.

W imieniu p. **Walczaka** występowali miejscowi adwokaci „sanacyjni": **PP. B. Wasilewski i Cz. Wysocki.**

Tow. **Wieczorka** redaktora odpow. **„Życia Robotniczego"** bronił tow. Wacław **Kisielewski** z Warszawy, redaktora **Borowskiego** z „**Dzień dobry**" — adw. Ludwik **Fenigstein** z Radomia.

I. K.

X Zjazd Z. Z. K.

Dalsze uchwały Zjazdu

POSTULATY PRACOWNICZE

Następne rezolucje uchwalone przez X zjazd Z. Z. K. po sprawozdaniu Komisji **ekonomicznej** (dla spraw płacy i pracy), po należytem uzasadnieniu:

domagają się poprawy materjalnej egzystencji kolejarzy tudzież natychmiastowego **zaniechania** redukcji dni pracy i redukcji osobowej;

żądają zmiany obecnie obowiązujących, a wydanych (w formie „rozporządzeń" Rady Ministrów) przepisów służbowych i emerytalnych w tym kierunku, jakie określają projekty, opracowane przez Z. Z. K.;

protestują przeciw nowelom, pogarszającym ustawy o 8-godz. dniu pracy i o urlopach wypoczynkowych, żądają wprowadzenia **40-godzinnego tygodnia pracy**, dalej wprowadzenia w kolejnictwie **inspekcji pracy**, stworzenia na P. K. P. kolejowych **Kas Chorych**, zanim zaś to nastąpi polepszenia obecnego lecznictwa, uregulowania urlopów zgodnie z wnioskami ZZK., nadto poprawienia warunków higjenicznych i sanitarnych w warsztatach, koszarach noclegowych i biurach.

Ponadto uchwalił zjazd energiczny **protest** przeciw ustawie **militaryzacji** kolejarzy, tudzież przeciw **odebraniu wpisów szkolnych.**

PRZECIW SAMOWOLI BIUROKRACJI.

Rezolucja VI brzmi dosłownie:

Walny Zjazd obstaje kategorycznie przy swem zasadniczem żądaniu, by gospodarka na PKP., jako jednostki stanowiącej *własność kraju*, pozostawała pod *kontrolą parlamentu*, by przepisy służbowe, przepisy dyscyplinarne, przepisy uposażeniowe oraz całe ustawodawstwo społeczne dla kolejarzy, posiadały moc i sankcję *ustaw uchwalanych przez parlament.*

Walny Zjazd domaga się, by wszelkie sprawy wynikające z wewnętrznych stosunków służbowych, regulowane były przez administrację *w porozumieniu z delegatami* związków zawodowych i aby w tym celu były przywrócone *atrybucje*,— przyznane związkom pracowniczym jeszcze w pierwszych latach niepodległości i przez wszystkie dawniejsze rządy uznawane.

Zjazd podkreśla z naciskiem, iż okoliczność, że koleje są własnością kraju, a ich pracownicy — pracownikami państwowymi, nie może kolejarzy *degradować* do poziomu istot pozbawionych wszelkich gwarancyj ustawowych, a zdanych tylko bezwolnie na jednostronne decyzje administracji PKP., podczas, gdy naprzykład pracownicy prywatni swój stosunek do pracodawcy regulować mogą w drodze umów zbiorowych.

Z tem *poniżaniem* swej ludzkiej i obywatelskiej godności — nie mającem nic wspólnego z dyscypliną służbową — kolejarze tembardziej pogodzić się nie mogą, że prace i obowiązki, jakie z całą ofiarnością spełniają w czasie wojny czy pokoju, należą do prac i obowiązków dla społeczeństwa i dla Państwa niewątpliwie najdonioślejszych.

TYLKO DEMOKRACJA ZAPEWNI PRACOWNIKOM LUDZKI BYT..!

Ostatnia wreszcie rezolucja uchwalona przy omawianiu spraw ekonomicznych, brzmi dosłownie:

Akceptując w całej rozciągłości uchwały, powzięte na plenarnem posiedzeniu Centralnej Komisji Klasowych Związków Zawodowych, dnia 25 maja b. r.,— Zjazd ze swej strony podkreśla, iż zdaje sobie sprawę, że wysuwane postulaty i wnioski nie znajdą dziś należytego zrozumienia ani na terenie rządu, ani na terenie obecnego parlamentu, którego większość, jak świadczą o tem liczne dowody, między in. niedawno uchwalona nowela do ustawy o 8-godz. dniu pracy i urlopach wypoczynkowych — traktuje postulaty pracowników w sposób *jawnie wrogi.*

Dlatego kolejarze zorganizowani w Z. Z. K., poza swą zwykłą akcją zawodową, jako obywatele kraju, *wspólnie z masami pracującemi miast i wsi* dążyć będą nadal do zdobycia dla Polski *całkowitej, rzeczywistej i pełnej demokracji*, opartej o *rządy zaufania mas pracujących*, gdyż *tylko taka demokracja stworzy warunki umożliwiające pracownikom kolejowym osiągnięcie tego bytu i tych praw, jakie im się należą.*

Z dokumentów kultury

W Bochum, **przy współudziale przedstawicieli władz i młodzieży szkolnej** odbyło się **spalenie książek na stosie.**

„Wódz" hitlerowskich „związków zawodowych" w Genewie

Szczegóły z obrad Międzynarodowej Konferencji Pracy

W obradach Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie „bierze udział", jak wiadomo, p. *Ley*, organizator kradzieży i rabunku majątku robotniczego w Niemczech. P. *Ley* „reprezentuje" proletarjat niemiecki; do komisyj on i jego przyjaciele weszli *wbrew głosom grupy robotniczej* głosami kapitalistów oraz delegatów rządowych Niemiec, Włoch i Japonji. Podczas dyskusyj nad obsadzaniem komisyj wynikł następujący djalog pomiędzy tow. *Jouhaux* a p. *Leyem:*

Tow. **Jouhaux:** my — **prawdziwi** przedstawiciele klasy robotniczej—nie zgodzimy się na to, by uznano p. **Leya** za przedstawiciela robotników niemieckich;

Ley: ja reprezentuję robotników niemieckich;

Jouhaux: to nieprawda, dozorca więzienny nie może reprezentować więźniów;

Ley: pan, jako Francuz, nienawidzisz robotników niemieckich; ja im to powiem;

Jouhaux: pan znowu skłamiesz; pan wiesz doskonale, że ja jestem ich przyjacielem; ale pan sam, pan jesteś uzurpatorem ich rzekomego zaufania, kierownikiem rabunku ich dobra, ich domów, ich dziesiątki lat trwających wysiłków...

Przewodniczący dzwoni...

P. **Ley** milczy...

***

Tak zanotowali ów djalog sprawozdawcy **burżuazyjnych** pism szwajcarskich...

Hitlerowskie przygotowania wojenne

Budowa artylerji przeciwlotniczej

W Nadreńskich Zakładach Metalurgicznych w Düsseldorfie w ostatnim czasie wre praca. Codziennie angażowani są nowi robotnicy i nowe siły fachowe. Według wiadomości jednej z zakonspirowanych agencyj niemieckich, zakłady te wyrabiają **artylerję przeciwlotniczą.**

Ze strony kierownictwa zakładów poczynione zostały kroki, aby produkcję tę, **niedozwoloną przez traktaty międzynarodowe**, utrzymać w tajemnicy.

Nie każdego zgłaszającego się robotnika fabryka przyjmuje. Dokonywa się selekcji. Zgłaszający się zostawia w dyrekcji swoje dowody i ma zgłosić się dopiero po kilku dniach. Dyrekcja tymczasem ściąga **informacje za pośrednictwem policji kryminalnej.** Głównie chodzi o **przekonania polityczne** robotnika.

Jeżeli robotnik zostaje po wielu perypetjach przyjęty, to musi on złożyć przysięgę, że o wszystkiem, co zachodzi w fabryce przed nikim słówkiem się nie zdradzi.

Od czasu do czasu odbywają się na terenie fabryki masówki robotnicze, na których dyrektorzy przypominają robotnikom o złożonej przysiędze i **grożą konsekwencjami na wypadek złamania przysięgi.**

Również całą parą pracują obecnie **Zakłady Mannesmanna**, które przed przyjściem Hitlera zamierały. Podejrzewają, że i te zakłady **wyrabiają broń.**

Jedno zdaje się nie ulegać wątpliwości, że **od przyjścia Hitlera w Niemczech czynione są przygotowania do jakiejś awantury wojennej.** Ciężki przemysł jest pierwszym, który zyskał przy **Hitlerze** dobrą konjunkturę i dlatego Rząd ten ze wszystkich sił popiera.

Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe...

Emerytury niektórych członków Magistratu warszawskiego

Doszło do naszej wiadomości, że dnia 29 maja b. r. członkowie magistratu warszawskiego uchwalili sobie następujące emerytury:

1) p. prezydent **Słomiński**, który pozostaje na służbie miejskiej od 1 lipca 1924 r. (co do 1.4-7933 r. wynosi 8 lat i 9 miesięcy) ma zaliczonych do wysługi emerytalnej **lat 30.** Podstawą wymiaru emerytury stanowi suma zł. 2.867 miesięcznie, t. j. t. zw. stałe uposażenie, wraz z wszystkiemi dodatkami, z wyjątkiem dodatku reprezentacyjnego i na rozjazdy. Rocznie emerytura ta wynosić będzie około **34.000 zł.**

2) p. ławnik **Bychowski**, zajmujący stanowisko ławnika od 9 lat i 10 miesięcy ma zaliczonych do wysługi emerytalnej **32 lata.**

3) p. dr. **Ilski**, pozostający na stanowisku ławnika magistratu warszawskiego od 22.12 - 1921 r., t. j. od 11 lat i 3 mies., ma zaliczonych do wysługi emerytalnej lat **19 i 7** miesięcy.

4) p. senator **Koerner**, zajmujący stanowisko ławnika magistratu warszawskiego od 5 lat i 8 miesięcy, będzie pobierał **emeryturę za 18 lat i 2 miesiące.**

5) p. **Koralewski**, będący ławnikiem od przeszło 10 lat, ma przyznaną emeryturę za **14 lat i 2 miesięce.**

6) p. inż. **Kazimierz Tyszka**, który został wybrany na ławnika 9.7-1927 r., t. j. 5 lat i 8 miesięcy temu, pobierać ma emeryturę za **lat 26 i 4 miesiące**, czyli 78,4% od podstawowych poborów w sumie **1.308 zł. miesięcznie.**

7) p. **Jan Tłuchowski**, pozostający na stanowisku ławnika od 6 lat i 4 miesięcy, ma przyznaną emeryturę za **18 lat i miesięcy 5**, t. j. 61,6% podstawowych poborów, wynoszących **1334 zł. miesięcznie.**

W aktach sprawy brak dokumentów dotyczących pp. wiceprezydenta **Szpotańskiego** i ławnika **Wachowskiego**, którym równieó podobne emerytury zostały przyznane.

Zaznaczyć trzeba, że statut emerytalny (Dz. Z. 15 — 17 z r. 1932) wyraźnie przewiduje, **że uprawnienia do emerytur zdobywają członkowie magistratu, którzy przesłużyli na tem stanowisku najmniej lat 10.**

Komentarze zbyteczne.

Międzynarodowy Dzień Dziecka

MIĘDZYNARODÓWKA SOCJALISTYCZNEGO WYCHOWANIA corocznie święci MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ DZIECKA. W niektórych krajach dotychczas już obchodzono „Dzień proletarjackiego Dziecka“, jako „Święto wiosny“. Dzień ten powinien corocznie w czerwcu, jako „Międzynarodowy Dzień Dziecka“ stać się świętem SOLIDARNOŚCI DZIECI ROBOTNICZYCH wszystkich krajów. Dzieci robotnicze i rodzice - proletarjusze powinni uświadomić sobie, że są zespoleni, że dzieci robotnicze doby obecnej muszą być i będą klasowymi bojownikami Jutra. A dla rodziców klasy robotniczej dzień ten powinien stać się wezwaniem do przysposobienia dzieci do tej walki, oraz do wyrabiania w nich przywiązania i dumy z powodu przynależności do klasy robotniczej.

RODZICE PROLETARJUSZE! Dzieci Wasze łatwiej znajdą drogę do SOCJALIZMU jeżeli Wy im ją wskażecie. To wszakże przekracza, w znacznej mierze, siły poszczególnych rodzin robotniczych. Podobnie, jak tylko wspólnemi siłami możecie pokonać kapitalizm, oraz zbudować Socjalizm, tak samo też tylko zjednoczeni możecie wychować dzieci Wasze dla Socjalizmu.

Niema ważniejszego, ani też większego zadania ponad WYCHOWANIE WASZYCH DZIECI. Jeżeli, jako Socjaliści chcecie dokończyć Waszego dzieła, jeżeli chcecie je przekazać przyszłym pokoleniom, musicie się skupić w organizacjach socjalistycznych, które jedynie mogą dzieciom Waszym dać wychowanie socjalistyczne. BEZ SOCJALISTYCZNIE WYCHOWANYCH LUDZI NIE BĘDZIE WCALE SOCJALIZMU

Nie pozostawiajcie wychowania Waszych dzieci burżuazyjnemu Rządowi, ani opiece Waszego przeciwnika klasowego. Na szkołę, ani też na publiczne instytucje wychowawczo - opiekuńcze nigdzie nie możecie liczyć. Albowiem wpływają one na dzieci w duchu mieszczańsko - kapitalistycznym, starając się zrobić z nich biernych poddanych, dogodne źródło wyzysku. O działalności klasowo uświadomionych, socjalistycznych rzesz robotniczych, w najlepszym razie przemilcza się, w zasadzie zaś spotwarza się ją i fałszuje. Panująca klasa wychowuje dzieci robotnicze przeciwko ich własnym interesom, w duchu obcego im autorytetu.

Pragniemy „wyrwać wychowanie z pod wpływu klasy panującej“. Zaprawiamy dzieci do samodzielności, do twórczego udziału we wspólnocie, wychowujemy je na demokratycznych, społecznie i klasowo wyrobionych ludzi, świadomych swych zadań i celów.

Wzywamy Was do wyzwolenia ducha, woli i serc dzieci Waszych z więzów mieszczańskiego wychowania, oraz do wychowania ich w myśl zasad Wspólnego Dobra, Solidarności i Socjalizmu.

Wyzwolenie dzieci klasy robotniczej może być wyłącznie dziełem klasowo uświadomionych rodziców proletarjuszy.

MIĘDZYNARODÓWKA SOCJALISTYCZNEGO WYCHOWANIA

Dzień naszych dzieci

To od niedawna dopiero ustanowione nowe **Święto Robotnicze, „Święto Zbratania, Święto Solidarności dzieci robotniczych** wszystkich krajów“ dzisiaj w dobie niesłychanej orgji reakcyjnego ustroju kapitalistycznego nabiera całkiem specjalnego znaczenia, przypominając klasie robotniczej całego świata, że główna moc Socjalizmu leży w **socjalistycznem wychowaniu mas robotniczych.** Tutaj tkwi źródło niewyczerpane i niezawodne odporności i potęgi zbiorowej proletarjatu. Niedawno w r. 1925 zdarzył się charakterystyczny fakt, w Niemczech, tej potężnej wówczas kuźnicy ruchu robotniczego. Oto Rady Rodzicielskie, którym przysługiwało prawo decyzji o klerykalnym albo świeckim charakterze szkoły, ujawniły charakter reakcyjny. Radykalni bowiem bojownicy klasowi, jako członkowie zrzeszeń rodzicielskich, broniąc „neutralności“ w wychowaniu, połączyli się z reakcją. Fakt napozór nieznaczny w powodzi wydarzeń dziejowych, a jednak jakżeż głęboko znamienny, jako drobne ogniwo w olbrzymim łańcuchu przyczyn i skutków. Dzisiaj, dzięki tejże samej konserwatywnej psychice mas, niemiecki robotnik staje się „nawozem“ pod bestjalski i najbardziej potworny system despotyzmu, niszczący wszelkie zdobycze ducha ludzkiego i cofający ludzkość do okresu barbarzyństwa.

Oczywiście w grę wchodzą i domagają się uwzględnienia również wszystkie inne czynniki, paraliżujące psychikę mas w okresie wielkich kataklizmów gospodarczych z towarzyszącą im bezgraniczną nędzą i bezrobociem. Główne niezaprzeczalne zło tkwi jednak w tem, że konserwatywnej psychice mas obcy jest duch buntu i dlatego to w Niemczech nie: „rozbłysnął ludu gniew, jak grom“. W myśl starej ludowej pieśni murzyńskiej jeszcze: „Sprzeciwu mas nie nadszedł czas“.

I dlatego to **Międzynarodowy Dzień Dziecka przypomina socjalistycznym organizacjom oświatowo - kulturalnym,** że najpilniejszym nakazem chwili obecnej jest w myśl hasła Międzynarodówki Socjalistycznego Wychowania: **„Wyzwolenie ducha, woli i serc dzieci z więzów mieszcza[illegible] wpływów oraz wychowanie ich w myśl zasad Wspólnego dobra, Solidarności i Socjalizmu“.**

Antonina Szererowa.

Na tydzień kobiet!

Jako zeszyt czwarty **„Bibljoteki Teoretyków Socjalizmu“** wyszły z druku

Szkice o Kobiecie i Socjalizmie

według słynnego dzieła **AUGUSTA BEBLA**
opracowane przez **Dorotę Kłuszyńską.**

Cena 85 gr.

Przekazy gotówkowe należy kierować na konto P. K. O. Nr. 81.800, zaznaczając, że wpłata przeznaczona jest dla T-wa Wyd. „Światło“. Pojedyńcze egzemplarze można nabywać w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9.

Położenie proletarjatu górniczego

Memorjał Centralnego Związku Górników. O stworzeniu specjalnego Funduszu ratowniczego.

Zła i lekkomyślna gospodarka kapitalistów węglowych prowadzi nieuchronnie przemysł węglowy do katastrofy, a górników doprowadziła już do skrajnej nędzy. Nietylko masowe redukcje, zamykanie, a nawet zatapianie kopalń, ale i redukcje dni pracy, — często do dwuch w tygodniu, stosowane na przestrzeni kilku lat, wtrąciły masy górnicze w tak okropny stan nędzy, że dalsze utrzymanie tego stanu grozi im już dosłownie zagładą. Obok nędzy tych górników, którzy pracują kilka dni w tygodniu lub zwolnieni z pracy pobierają skromne lub nie pobierają wcale zasiłków — grozi śmierć głodowa także emerytom i inwalidom pracy. **Kasy Brackie zakład ubezpieczenia inwalidzkiego, które mają prawny obowiązek wypłacania rent i emerytur— stoją przed bankructwem. Mimo, że już kilkakrotnie obniżyły renty i emerytury do norm głodowych — grożą dalsze obniżki tych rent.** Deficyty tych instytucyj rosną wskutek coraz mniejszej liczby opłacających wkadki robotników i spadku płac wskutek ograniczenia dni pracy. Istnieje niebezpieczeństwo że emeryci i inwalidzi pracy — zostaną przy obecnem stanie gospodarki zupełnie pozbawieni rent. Centralny Związek Górników chcąc ratować nietylko masy górnicze, ale także inwalidów i emerytów pracy w górnictwie przed klęską głodową — opracował i wniósł do Rządu i Związku właścicieli kopalń memorjał, w którym domaga się utworzenia specjalnego funduszu na pomoc dotkniętym nędzą masom górniczym, emerytom oraz inwalidom pracy w górnictwie. Związek proponuje, by właściciele kopalń wnosili pewne opłaty od każdej tony węgla na rzecz tego funduszu. Memorjał przedłożyli rządowi imieniem Związku Górników tow. tow.: *Kozubek i Stańczyk.* Pan wiceminister *Duch* oświadczył, że żądania przedstawione w memorjale przedstawi ministrom odnośnych resortów a o decyzji zostanie *Związek Górników powiadomiony.*

Właściciele kopalń węgla przeprowadzają od szeregu lat **systematyczną redukcję załóg robotniczych** i ograniczają jednocześnie dni pracy w tygodniu dla pozostałych robotników. W chwili obecnej zastosowali właścicielel kopalń, w wyjątkowo wielkich rozmiarach nietylko redukcje części załóg — ale **zatrzymują coraz częściej całe kopalnie.** Obok tego stosują ostatnio dalsze ograniczenia dni pracy, często aż do 2 dni w tygodniu oraz t. zw. urlopy turnusowe wynoszące zreguły **3 miesiące bezrobocia.** W teorji robotnicy zurlopowani mają prawo powrócić do pracy po 3-ch miesiącach, w praktyce jednak nie są przyjmowani z powrotem lub przyjmowani są dopiero po wyrażeniu zgody na **obniżkę** i tak już głodowych, **płac.** Ostatnio stosują właściciele kopalń ten nieludzki system wymuszania na głodnych robotnikach zgody na obniżkę płac niemal powszechnie. Robotnicy głodni, w obawie przed całkowitą utratą pracy, podpisują tak wymuszaną „zgodę“ na obniżkę płac, — wbrew postanowieniom umowy i obowiązującemu wyrokowi. Komisji Arbitrakowej. W ten sposób straszliwa nędza robotników kopalń, spowodowana ograniczeniem dni pracy, urlopami turnusowemi zostaje przez samowolną, — sprzeczną z obowiązującemi umowami, obniżkę płac spotęgowana do ostatnich granic wytrzymałości.

Do ogólnej nędzy robotników częściowo zatrudnionych dochodzi jeszcze wprost **bezgraniczna nędza bezrobotnych,** których pozbawiono całkowicie zasiłków lub ograniczono je do groszowych datków, względnie do wydawania zbyt skromnych posiłków z t. zw. kuchen bezrobotnych. Również **inwalidzi i emeryci pracy** zostali pozbawieni możności dalszej egzystencji wskutek obniżek ich dotychczasowych skromnych rent. Zakłady ubezpieczeniowe zapowiadają dalsze obniżki rent, zaś deficyty tych zakładów, spowodowane zmniejszeniem się wkładek równomiernie do wzrostu bezrobocia, grożą całkowitem wstrzymaniem wypłacenia rent inwalidom i emerytom.

Całokształt wymienionych faktów doprowadził tak częściowo tylko zatrudnionych, jak i zupełnie bezrobotnych robotników oraz inwalidów i emerytów pracy w **całem górnictwie do ostatecznej nędzy.** Dalsze trwanie obecnego stanu grozi zupełnem wyczerpaniem mas a nawet dosłowną śmiercią z głodu.

Nie mogąc do tego dopuścić podpisany Związek zwraca się do miarodajnych Władz, zwłaszcza do pp. Ministrów Opieki Społecznej oraz Przemysłu i Handlu o stworzenie specjalnego funduszu: 1) **na wypłaty zasiłku wyrównawczego do zarobków tych robotników w górnictwie, którzy nie przepracują 16 dni w miesiącu, do wysokości płacy jakąby otrzymali pracując 16 dni w miesiącu. 2) Na pomoc zasiłkową zupełnie bezrobotnym i będącym na urlopach turnusowych.** 3) **Na dopłaty do rent inwalidzkich i starczych, wypłacanych przez Kasy Brackie, inwalidom i emerytom pracy w górnictwie.**

Na utworzenie takiego funduszu proponujemy potrącanie od każdej sprzedanej tonny węgla w kraju i zagranicą **jednego złotego.** Przy obecnej ilości sprzedawanego węgla w kraju i zagranicą powstałby przez takie minimalne obciążenie produkcji węgla fundusz o**koło 25 miljonów złotych,** mogący bez wielkiej szkody dla przedsiębiorstw i konsumentów ulżyć straszliwej doli głodujących mas górniczych.

Szczegóły pobierania dopłat od sprzedaży węgla na proponowany fundusz, organizację administracji funduszu i procentowy stosunek dopłat do zarobków częściowo bezrobotnym, do rent inwalidzkich i starczych, oraz zasiłków dla zupełnie bezrobotnych przedłożymy w szczegółach na konferencji wspólnej.

Prosimy o zwołanie takiej konferencji w jaknajkrótszym czasie.

Przygody Matterna na Dalekim Wschodzie

Lotnik nie może się wydostać z Syberji

Pod nieszczęśliwą gwiazdą rozpoczął **Mattern** swój lot dookoła świata. Od dwóch tygodni Amerykanin nie może się wydostać z niezmierzonych obszarów Rosji. Utknął zwłaszcza na Syberji. Przed kilkoma dniami na jednym z ostatnich odcinków Ruchłowo — Chabarowsk **Mattern** lecąc w gęstej mgle zabłąkał się i wkrótce znalazł się nad Morzem Ochockiem, pokrytem lodem. **Samolot pokrył się warstwą lodu.** Po długiem błąkaniu się lotnik postanowił powrócić do **Chabarowska,** w celu lepszego zorjentowania się w warunkach meteorologicznych. Wtedy właśnie po dłuższym locie w linji zygzakowatej w poszukianiu miejsca lądowania, **Mattern** znalazł się nad **Sofijskiem,** na szczęście jednak mógł nie lądować odrazu w ciemnoci, w nieznanych warunkach i utrzymał się w powietrzu do ranka. Po przerwaniu lotu **Mattern** był tak szalenie zmęczony, że bezpośrednio po wyjściu z kabiny zasnął. W **Sofijsku** lotnik musiał uzupełnić swoje zapasy paliwa. Wobec niemożliwości otrzymania na miejscu oliwy, używanej w lotnictwie, **Mattern** zabrał ze sobą zapas oliwy do traktorów, przy użyciu której, jak się okazało w czasie dalszej podróży, motor **działał** znakomicie. W tych warunkach **Mattern** osiągnął **Chabarowsk.** Lotnik mówi ze szczerym entuzjazmem o sympatji i serdeczności, które okazywano mu wszędzie na terenie Związku Sowieckiego.

Z **Chabarowska** lotnik wyruszył do Nome na Alasce, zamierzając przebyć ten odcinek bez lądowania, ale po krótkim czasie **Mattern** musiał zawrócić i wylądować zpowrotem w Chabarowsku.

Pożegnanie Karola Irzykowskiego

przez dziennikarzy w Sejmie

Wczoraj **Klub Sprawozdawców Parlamentarnych** pożegnał śniadaniem **Karola Irzykowskiego,** który po długoletniej pracy na stanowisku kierownika Djarjusza Sejmowego, został przeniesiony na emeryturę.

W serdecznych słowach p. **Osbergerowa,** imieniem całego Klubu, podziękowała **Karolowi Irzykowskiemu** za Jego pracę.

K. Irzykowski w odpowiedzi podniósł serdeczny stosunek, jaki łączył go zawsze z dziennikarstwem sejmowem.

Przegląd prasy

POCIESZYLI SIĘ.

Bebesowska **„Walka“** takim oto komentarzem zaopatruje wyrok Sądu Okręgowego, skazujący bandę „terorystów“ **Zubowicza,** będących członkami ZZZ. na 5, 4, 3 lub 2 lat więzienia za różne napady, wymuszania i t. p.

> Obóz solidarystów ZZZ. do którego większość wyżej wymienionych na czele z Zubowiczem należy, ponosi dotkliwą stratę z racji ubytku i to na dłuższy przeciąg czasu członków — jak to rozprawa wykazała — tak ogromnie przedsiębiorczych, ruchliwych i na wszystko zdecydowanych.

Cieszy się organ bebesowski, że konkurenci z **ZZZ.** ponieśli stratę w ludziach. Jest to doprawdy pociecha niemała po stratach jakie **BBS.** poniosło w okresie procesu **Tasiemki.** Wart pałac **pac, a pac pałaca.**

BEZCZELNOŚĆ.

Sukcesy, jakie w okresie rządów „sanacyjnych“ odnosi **„Lewiatan“** w swej walce o obniżkę płac robotniczych i **zniszczenie ustawodawstwa społecznego** rozzuchwaliły fabrykantów do niesłychanych granic. Na podobną bezczelność bodaj nigdy dotąd nie zdobywały się organy prasowe przemysłowców, na jaką ośmieliła się **„Prawda“,** pismo łódzkich fabrykantów.

„Prawda“ ciesząca się z powodu zniesienia przez **Hitlera** obowiązku ubezpieczenia od bezrobocia, służby domowej oraz z powodu zapowiedzi ograniczenia służących w **Kasach Chorych,** pisze:

> „Obowiązek ubezpieczenia służby domowej w kasie chorych stał się przyczyną ruiny niejednego gospodarstwa domowego, a tysiące gospodarstw domowych zmusi do obchodzenia się bez służącej. Bezrobotne służące zasilają nieustannie kadry prostytucji i wypełniają smutną kronikę samobójstw w prasie miejskiej. Można więc śmiało powiedzieć, że kasy chorych stały się czynnikiem rozwoju prostytucji w miastach. Byłby to więc krok samarytański, gdyby jak najrychlej zniesiony został obowiązek ubezpieczenia służby domowej w kasach chorych. Tysiące nieszczęśliwych młodych dziewczyn zostałoby wyrwanych z bagna prostytucji i ze szponów stręczycieli i handlarzy żywym towarem, setki zatrzymane zostałyby na drodze do samobójstwa“.

To nie ustrój kapitalistyczny, to nie kryzys, to nie bezrobocie, nie nędza przez ten ustrój spowodowana, to nie obniżki płac, redukcje, to nie wyzysk i nadużycie wpływu i władzy pracodawców — pchają młode dziewczęta w objęcia prostytucji. Zdaniem kapitalistycznego pisma **Kasy Chorych** są „czynnikiem rozwoju prostytucji“.

„UDERZ W STÓŁ, — NOŻYCE SIĘ ODEZWĄ“

„Robotnik“ drukuje powieść, która w jaskrawem, potępiającem świetle przedstawia stosunki panujące w **pruskiej armji,** w **niemieckich** szkołach oficerskich, militaryzm i bezmyślne szykany stosowane tam wobec rekrutów.

Powieść ta nie spodobała się mocno p. **Evertowi** z **„Polski Zbrojnej“.** Jest na nas pełen oburzenia. Przytacza duży cytat, opisujący bezmyślne znęcanie się na rekrutami przez różne typy patologiczne w mundurach pruskich oficerów i cytat owej powieści zaopatruje następującym komentarzem:

> Powieść ta jest wyraźnie nie tylko antymilitarystyczna, ale nastawiona krzykliwie przeciwko samej idei wojska. Nastawienie to przybiera formy, którym miana nada łaskawie sam czytelnik. Właściwego posmaku nabiera ona, jeżeli zważymy położenie Polski, nastroje niemieckie, niemiecki militaryzm, wszelkie grożące nam możliwości — i jeżeli na tle tem rozważymy wartość tak jaskrawego obrzydzania wojska, jak to czyni w beletrystycznej formie redakcja „Robotnika“‘. Ustęp, który pragnę zacytować, odnosi się do ćwiczenia rekrutów na placu — i oto jak naukę wojskową opisuje lansowany przez „Robotnika“ beletrysta— zwróćmy uwagę na przepych określeń,— barwę i wyrazistość opisu, wysoką elegancję stylu i ziarna szacunku dla tych, którzy uczą się bronić Ojczyzny. Bo jakkolwiek jest to opis niemieckiej szkoły wojskowej, ale w umyśle czytelnika robotnikowego skojarzy to się z wojskiem wogóle.

To są już wnioski p.**Everta.** Myśmy tego ostatniego nie napisali, ani w powieści tego niema. Czy p. **Evert** ma rację? Czy on się lepiej zna od nas na tem? Jest przecież redaktorem „wojskowego“ organu. Czy naprawdę **wojskowego** bez cudzysłowów?

S-ek.

Wybór prof. Goetla niezatwierdzony

„Głos Narodu“ donosi, iż — według otrzymanych informacyj, — Ministerjum Oświaty postanowiło **nie przedkładać do zatwierdzenia Prezydentowi Rzplitej kandydatury profesora Goetla,** wybranego na rektora Akademji Górniczej w Krakowie.

Wobec tego w najbliższych dniach będą musiały się odbyć **ponowne wybory rektora tej uczelni.**

Prof. Weiss rektorem Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie

Skutkiem niezatwierdzenia wyboru prof. **K. Laszczki** na rektora Ak. Sztuk Pięknych w Krakowie, odbyły się w poniedziałek 12 b. m. ponowne wybory rektora, w **rezultacie których wybrany został profesor Wojciech Wejss.**

Wybór ten został zgłoszony Ministerjum Oświaty dla zatwierdzenia przez Prezydenta Rzplitej.

„Urzędowe“ bezrobocie

„Urzędowe“ bezrobocie w Polsce wynosiło na dzień 10 b. m.

231.348.

Teatr „Ateneum"

Rozmową „Robotnika" z Leonem Schillerem

Doświadczenia sezonu bieżącego. Plany i projekty. Współpraca ze Studjo im. Żeromskiego na Żoliborzu

— WKRÓTCE KONIEC SEZONU...

— O nie, mamy jeszcze przed sobą, trzy miesiące najcięższej i najniewdzięczniejszej pracy dla teatru, który nie chce wyrzec się swych zadań i ambicji.

NAJBLIŻSZA PREMJERA?

— „Dziwak" — **Afinogenowa**, czołowego dramaturga i teoretyka nowego dramatu sowieckiego.

Sztukę tę, typową dla dominującego obecnie kierunku, zwanego „realizmem socjalistycznym" wystawił przed niespełna dwoma laty **„MHAT II"** (odłam teatru Stanisławowskiego) i gra ją po dziś dzień z olbrzymiem powodzeniem. Temat interesujący: budzenie się świadomości i energji twórczej w masach w dobie rozbudowywania planu pięcioletniego.

— JAK PAN OCENIA BILANS SEZONU BIEŻĄCEGO?

— Jeżeli chodzi o **„Ateneum"**, pomimo wszelkich nieoczekiwanych i „niezawinionych" przez kierownictwo klęsk, pomimo straszliwie trudnej sytuacji finansowej, wymagającej wręcz heroicznych ofiar ze strony zespołu — w sensie artystycznym w bilansie naszym przeważają aktywa. Nie jest rzeczą łatwą, w warunkach obecnych, utrzymać repertuar i widowisko na równym poziomie; nie jest łatwo wystawić **„Czarne Ghetto"** O'Neila, **„Kapitana z Koepenick"** Zuckmayera, **„Sędziów"** Wyspiańskiego, **„Majora Barbarę"** Shawa, **„Dorotę Angermann"** Hauptmanna i **„Krzyczcie Chiny"** Tretjakowa, sztuki posiadające prawo obywatelstwa w każdym teatrze „żywym" i nie przeplatać ich, ze względów kasowych, lekkostrawną tandetą swojskiej czy zagranicznej produkcji. Nie łatwo również dać im ten kształt artystyczny, co najmniej nieszablonowy, do jakiego teatr nasz widownię przyzwyczaił. Oczywiście nie jest to wyłącznie moją zasługą, ale i wielkiego talentu aktorskiego Jaracza, bardzo inteligentnego zespołu aktorów i dekoratorów tak ciekawych, jak **Pronaszko i Daszewski.**

— JAKIE SZTUKI MIAŁY NAJWIĘKSZE POWODZENIE?

— **„Kapitan z Koepenick".** Graliśmy go trzy miesiące zgórą. Przez Ateneum przesunęło się wtedy około 60 tysięcy widzów. Faktomontaż **Tretjakowa** zapowiadał się w pierwszych tygodniach jako nowy rekord kasowy. Niestety... z przyczyn niezależnych od teatru i od publiczności — zainteresowanie musiało osłabnąć...

— ROZUMIEM... DZIWI MIĘ TYLKO W REPERTUARZE WASZYM BRAK UTWORÓW POLSKICH.

— W **„Ateneum" nie można grać ani „Dziadów"**, ani **„Kordjana"**, ani **„Nieboskiej"**, ani **„Róży"**. Chętnie powróciłbym do tych arcydzieł polskiego dramatu monumentalnego, dla których udało mi się znaleźć nową formę sceniczną, zrewidowałbym z pewnością moje stanowisko z przed lat kilku. Ale cóż, w ramach teatru kameralnego te gigantyczne twory poetyckie są nie do pomyślenia. Muszę więc czekać aż się sposobność zdarzy.

— CHODZI MI BARDZIEJ O LITERATURĘ WSPÓŁCZESNĄ...

— Na ręce moje złożyli swe dramaty tylko Leon **Kruczkowski** („Kordjan i cham") i Leon **Szereszewski** („Szczury wędrowne"). Będę się starał wystawić je w sezonie przyszłym tam, gdzie pracować będę. W tece mam **„Proces pana Jowialskiego"**, do którego realizacji jestem nieustannie zachęcony i prowokowany. Jako członek jury konkursu na dramat proletarjacki natknąłem się na dwa niepośledniej wartości utwory, interesujące treścią swą i niebywale dojrzałą formą. Ale najprawdopodobniej... „z przyczyn nie zależnych" nie ujrzą światła reflektorów. Jeden z wybitnych poetów obiecywał dramat o **Waryńskim**, z innymi pisarzami mówiłem o takich tematach, jak **Kołłątaj, Mochnacki,** rok **1863,** ukazany w świetle prawdy, nie w blaskach fajerwerków „patrjotycznych"... Ale skończyło się na rozmowie i obietnicach.

— CZY INTERESUJE SIĘ PAN STUDJO IM. ŻEROMSKIEGO NA ŻOLIBORZU?

— Bardzo. Jest to pod względem architektonicznym najciekawszy teatr w Warszawie. Podziwiam Szymona **Syrkusa,** Irenę **Solską, Warszawską Spółdzielnię Mieszkaniową** i tych wszystkich, co w chwili depresji panującej w naszem życiu teatralnem, zdobyli się na tak poważną manifestację sztuki jak najbardziej dzisiejszej i jak najbardziej w przyszłość wybiegającej.

O ile warunki na to pozwolą, mam tam jeszcze w sezonie obecnym zmontować dwa widowiska: jedno osnute na motywach naszego folkloru, drugie na motywach powieści **Struga „Dzieje jednego pocisku".**

— CZY TO PRAWDA, ŻE ISTNIEJE PROJEKT ŚCIŚLEJSZEJ WSPÓŁPRACY „ATENEUM" ZE STUDJO IM. ŻEROMSKIEGO?

— Tak. Ale urzeczywistnienie tego projektu nie ode mnie tylko zależy. Wkrótce rzecz się ma wyjaśnić.

Wiadomości telegraficzne

8 ZABITYCH I 100 RANNYCH PODCZAS... DYSKUSJI

Na zebraniu politycznem w mieście ZITACUANO w Meksyku doszło do strzelaniny, przyczem 8 OSÓB ZOSTAŁO ZABITYCH, A OKOŁO 100 ODNIOSŁO RANY. Dyskusja dotyczyła zbliżającej się kampanji wyborczej, przyczem przeciwnicy zacietrzewili się do tego stopnia, że zaczęli się wzajemnie ostrzeliwać z rewolwerów.

POCIĄG ZMIAŻDŻYŁ CZOŁG WOJSKOWY W POZNANIU

W Poznaniu w godzinach rannych, niedaleko dworca w Głównej, wydarzyła się niezwykła katastrofa. Mianowicie przez tor kolejowy w Głównej w odległości kilkuset metrów od dworca kolejowego przejeżdżał czołg wojskowy, zmierzający na plac ćwiczeń. W tym momencie nadjechał pociąg osobowy, idący z Wągrówca. Maszynista nie zdążył zahamować pociągu, skutkiem czego **czołg został uderzony w tylną część oraz odrzucony.** Uległ on zupełnemu rozbiciu. Kierowca czołgu wyskoczył w ostatniej chwili, unikając w ten sposób niechybnej śmierci. Skutkiem zderzenia rozbity został również tender, idący za lokomotywą.

SOWIECKI LOT DO STRATOSFERY

Według doniesień z Moskwy budowa balonu do lotu sowieckiego do stratosfery została ukończona. Gondola jest pokryta specjalną farbą, uniemożliwiającą zarówno nadmierne ochłodzenie, jak i rozgrzanie. Lot do stratosfery odbędzie się prawdopodobnie w końcu lipca z Moskwy luz Leningradu.

HURAGAN ŚNIEŻNY SZALAŁ NA PÓŁNOCNEJ SYBERJI

Na Syberji północnej szalał huragan śnieżny. W miejscowości *Igarki* (dofzecze Jenisieju) *6 parowców i kilkanaście żaglowych statków rybackich zostało zerwanych z kotwicy i zagrożonych jest przez lody na rzece.* 600 rybaków znajduje się w niebezpieczeństwie. Wysłano ekspedycję ratunkową oraz samolot wywiadowczy na poszukiwanie 4 żaglowców, których los nie jest dotąd znany.

NIEMA SZARAŃCZY POD WARSZAWĄ

Stacja Ochrony Roślin w Warszawie komuniku, że owady, których lot był zaobserwowany w wielkich masach w owj. warszawskiem, *nie jest szarańczą,* lecz ważkami nieszkodliwemi dla gospodarstw rolnych.

Orzeczenie

w sprawie płac górnośląskich

w kopalniach rudy

Wczoraj pod przewodnictwem inż. **Kossutha** odbyło się posiedzenie komisji pojednawczo - arbitrażowej w sprawie sporu zarobkowego w **kopalniach rudy cynkowej i ołowianej w woj. śląskiem.**

Związek pracodawców domagał się obniżki płac o 12 proc. Komisja wydała orzeczenie, mocą którego płace robotników obniżono o 5 proc.; płace kobiet zostały obniżone o 3 proc., a płace młodocianych niezmienione.

Orzeczenie ma moc obowiązującą od 1 czerwca do 31 grudnia.

Strony zainteresowane mają się wypowiedzieć co do przyjęcia orzeczenia w ciągu 5 dni.

Z sali sądowej

Wyrok na adwokata Bonieckiego

Adwokat Zygmunt *Boniecki,* b. zastępca szefa wydziału prawnego Banku Zachodniego, o którego procesie pisaliśmy wczoraj, został skazany na 2 *lata więzienia.*

Rokowania

w przemyśle piekarskim

We wtorek, 13 b. m. odbyła się w inspekcji pracy dwustronna konferencja w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej w przemyśle piekarskim w Warszawie.

Konferencja ta nie dała wyników, albowiem pracodawcy uporczywie stali na stanowisku **obniżki płac,** pracownicy zaś nie schodzili ze stanowiska **dotychczas obowiązującej umowy.** (BIP).

Tragiczna

śmierć biedaków

KATOWICE, 14 czerwca (PAT.). — Wczoraj rano na terenie dzikiej kopalni w Małej Dąbrówce podczas wydobywania węgla oderwała się masa węgla, zasypując 4 osoby. Mimo natychmiastowej pomocy dwie osoby poniosły śmierć.

Światowa

konferencja gospodarcza

Dokończenie posiedzenia wtorkowego

LONDYN, 13 czerwca (ATE). W dalszym ciągu posiedzenia plenarnego wszechświatowej konferencji gospodarczej obszerne przemówienie wygłosił niemiecki minister spraw zagranicznych von **Neurath,** który wypowiedział się za przyjęciem zasady, zawartej w raporcie ekspertów, niecelowości zapłacenia zobowiązań międzynarodowych w inny sposób, aniżeli w drodze dostaw rzeczowych.

Po przedstawicielu niemieckim przemawiał szef delegacji polskiej wiceminister **Koc,** który podkreślił celowość zarządzeń rządu polskiego w dziedzinie gospodarczej, co się przyczyniło do stworzenia „gospodarczo zdrowego położenia Polski", a zwłaszcza do trwałego zabezpieczenia waluty polskiej. Delegat Polski wypowiedział się następnie za ustabilizowaniem walut, przywróceniem parytetu złota oraz wolnym obrotem kapitałów.

Przywrócenie normalnego poziomu cen, zdaniem delegata polskiego, nie da się osiągnąć sztucznemi środkami, lecz tylko naturalnym rozwojem warunków gospodarczych. Tem niemniej zagadnienie cen posiada szczególne znaczenie dla państw Europy środkowej i wschodniej z uwagi na ich strukturę rolniczą.

LONDYN, 13 czerwca (ATE). W miarę posuwających się naprzód narad konferencji gospodarczej daje się zauważyć wyraźne zmniejszenie zainteresowania ze strony delegatów. Pozostaje to w związku z faktem, że poszczególni po sobie następujący mówcy w swych deklaracjach, siłą rzeczy nie mogą wprowadzić momentów nowych lub szczególniej interesujących. Wygłaszane żądania są nieomal zawsze jednakowe: stabilizacja walut, podniesienie cen, zniesienie ograniczeń handlowych, zwiększenie siły kupna i tem samem konsumcji, przywrócenie swobody obrotów kapitałów i złota oraz przeprowadzenie obszernego programu robót publicznych — wszystko to w duchu współpracy narodowej. W dalszym ciągu posiedzenia przemawiali: delegat *Kuby,* który zażądał zawarcia konwencji w sprawie ogólnego obniżenia ceł na przeciąg 5 lat oraz przedstawiciel *Bułgarji,* który podkreślił ciężkie położenie rolniczej Bułgarji, spowodowane niskim poziomem cen.

Niesłychany wybryk

niemieckiego delegata

GENEWA, 14 czerwca (PAT). W kołach Międzynarodowej Konferencji Pracy duże poruszenie wywołała wiadomość o deklaracjach złożonych przez niemieckiego delegata „robotniczego" **Leya** dziennikarzom niemieckim i opublikowanych przez „Danziger Volksstimme". Ley miał m. in. wyszydzać fakt, że wielkie i małe państwa mają równe prawa na konferencji i nazwał Urugwaj, Kubę, Boliwję i inne państwa Południowej Ameryki **państwami idjotów.** Pozzatem Ley miał oświadczyć, że znajdując się między delegatami robotniczymi ma wrażenie, że jest otoczony typami **wybranymi pośród zbrodniarzy, skazanych na ciężkie roboty.**

Ten nowy incydent z Leyem miał wpływ na decyzję komisji wniosków.

W związku z utworzeniem wczoraj nowej komisji dla sprawy 40-godzin. tygodnia pracy „delegaci" robotniczy niemiecki i włoski zażądali wyznaczenia imm iejsc w tej komisji. Komsja przyznała miejsce „delegatowi" robotniczemu włoskiemu Razza, ale **odmówiła miejsca Leyowi.** W ten sposób „delegat" robotniczy Niemiec nie będzie zasiadał w tej ważnej komisji, złożonej z 75 osób, po 25 z każdej grupy rządowej, robotniczej i pracodawców.

W świetle tej decyzji bardzo interesująco zapowiada się debata nad uznaniem ważności mandatu dr. Leya, **który został zakwestjonowany przez grupę robotniczą.**

Aresztowania

hitlerowców austrjackich

WIEDEŃ, 13 czerwca (ATE). Inspektor partji narodowo-socjalistnej na Austrję, poseł do Reichstagu Theo **Habicht** został ubiegłej nocy w Linzu aresztowany przez władze austrjackie. Poza Habichtem aresztowano jeszcze cały szereg innych przywódców narodowo-„socjalistycznych". Nazwiska aresztowanych trzymane są przez policję, z uwagi na dobro śledztwa, narazie w tajemnicy. Aresztowany Habicht, który wyzyskał swe stanowisko attache prasowego przy poselstwie niemieckiem w Wiedniu dla bezkarnego uprawiania szerokiej propagandy przeciwrządowej, wystąpił szczególnie czynnie w czasie ostatniej wizyty ministrów niemieckich w Wiedniu, która, jak wiadomo, zakończyła się wydaleniem ich z granic Austrji i doprowadziła w rezultacie do bardzo poważnego naprężenia stosunków niemiecko-austrjackich.

URZĘDNICY NIE MOGĄ BYĆ HITLEROWCAMI

WIEDEŃ, 14 czerwca (PAT.). Pod przewodnictwem wicekanclerza **Winklera** obradowała wczoraj Rada Ministrów, która między innemi uchwaliła, iż urzędnicy państwowi, krajowi i miejscy nie mogą być **członkami stronnictwa narodowo - „socjalistycznego".**

Koncentracja

angielskich wojsk na pograniczu

irlandzkiem

LONDYN, 14 czerwca (ATE.). Według wiadomości nadeszłych z Dublina, admiralicja brytyjska przedsięwzięła daleko idące zarządzenia, skierowane przeciwko uprawianemu rzekomo na wielką skalę przemytnictwu broni na irlandzkiem wybrzeżu południowem. Utrzymują się uporczywe pogłoski, że w ostatnich dniach przemycono dla irlandzkiej armji republikańskiej z Z. S. S. R. przeszło 5.000 karabinów, kilkanaście kulomiotów oraz wielką ilość amunicji. **Skoncentrowanie znacznych wojsk i kilku eskadr wodnopłatowców w Waterford oraz silna ochrona wojskowa wybrzeża w pobliżu Cork,** mają stać w ścisłym związku z powyższemi narazie urzędowo jeszcze nie potwierdzonemi faktami.

Nowe

morderstwa polityczne

WIEDEŃ, 14 czerwca (ATE). Z Sofji donoszą o nowem morderstwie politycznem, dokonanem **na 2-ch komunistach macedońskich, których nieznani sprawcy ubiegłej nocy zastrzelili w czasie snu.**

Głos rozpaczy robotników

przeciwko redukcjom

Od dwóch z górą lat robotnicy Wytwórni Państw. Monop. Spiryt. żyją ciągle w niepewności jutra, gdyż co pewien czas odbywają się redukcje, które, jak motywuje Dyrekcja, są konieczne ze względów „oszczędnościowych".

W dniu 12 czerwca b. r. odbyło się zebranie robotnic i robotników w Wytwórni Wódek Nr. 1, na którem przemawiali: z ramienie Związku tow. **Kamiński**, z ramienia Rady Zw. Zawodowych tow. **Piątek.**

Po przemówieniach i dyskusji robotnicy uchwalili rezolucję, która protestuje przeciwko redukcjom, a tem samem przeciwko powiększaniu bezrobocia.

Rezolucja stwierdza, że w ostatnich latach i tak kosztem robotników porobiono oszczędności, gdyż odebrano gratyfikacje świąteczne, jak również wstrzymano etaty dla robotników niestałych. Pozatem zebrani oświadczają, iż pośród zredukowanych robotnic są takie, które przez dźwiganie ciężarów, do jakich zmuszane były wbrew przepisom o ochronie pracy kobiet, uległy wypadkom, które spowodowały rupturę lub inne ciężkie obrażenia. Nad takiemi osobami dyrekcja winna roztoczyć jak największą opiekę, a nie pozbawiać ich ostatniej deski ratunku przez odebranie pracy.

Zebrani domagają się kategorycznie od dyrekcji Państw. Monop. Spir. cofnięcia redukcji oraz zwracają się do Związku aby Związek podjął się interwencji w Ministerjum Skarbu.

Zebrani oświadczają, **że w razie nieuwzględnienia powyższych żądań będą zmuszeni bronić się wszystkiemi dostępnemi i rozporządzalnemi środkami i nie pozwolą zepchnąć się na dno najskrajniejszej nędzy.**

Zwycięskie zakończenie strajku

robotników cegielnianych w Płaszowie

W poniedziałek 12 b. m. odbyła się w inspektoracie pracy konferencja delegatów strajkujących robotników z właścicielami cegielń w Płaszowie w sprawie zawarcia umowy, odpowiadającej żądaniom robotniczym.

Po przeszło czterogodzinnych pertraktacjach delegacja strajkujących przeprowadziła w zupełności wysunięte żądania, uzyskując dla robotników p. Ferbera do 20 proc., dla robotników firmy p. Feldschera, gdzie płace były niższe, 50 do 60 proc. podwyżki. Ponadto przyjmowanie i wydalanie robotników będzie się dokonywać na przyszłość przez biuro pośrednictwa pracy przy Związku robotników budowlanych.

Tak więc po czterech dniach bohaterskiej walki robotnicy, mimo ciężkich warunków materjalnych, w jakich się znajdowali z powodu nędznego wynagrodzenia, **odnieśli zwycięstwo dzięki swej solidarności i wytrwałości w akcji strajkowej.**

Dolar na giełdzie

Na giełdach międzynarodowych dolar nagle podrożał do zł. 7.40, wobec tego i w Warszawie dolar jest przy mocnej tendencji i wczoraj przed giełdą płacono zł. 7.33, a Bank Polski płacił zł. 7.25. W związku z tą nagłą zmianą ruble złote spadły do zł. 4.85 i dolar złoty do zł. 9.12.

Proces... polityczny

„Głos Poranny" donosi:

Właścicielem domu przy Obywatelskiej 11 w Łodzi jest **Józef Krościany.** W domu tym zajmował mieszkanie jednoizbowe **Józef Oset.**

Oset nie płacił komornego, więc Krościany zaskarżył go o eksmisję i wyeksmitował.

W dniu 7 maja r. b. w godzinach wieczorowych na posterunek policji chojeńskiej zgłosił się **Józef Oset** oznajmiając iż Krościany „dopuścił się publicznie znieważenia marsz. Piłsudskiego, insynuując mu, mianowicie iż interesuje się kobietami wyznania mojżeszowego, a nie dba o gospodarkę kraju".

Przeprowadzono dochodzenie, w wyniku którego Krościany stanął wczoraj przed sądem grodzkim.

Sędzia Tustanowski skazał Krościanego na 1 miesiąc więzienia.

Kto wygrał na loterji?

15.000 zł. — 40640.
5.000 zł. — 74385 154919.
2000 zł. — 39252 133814.
1000 zł. — 90002 146935 147774.
500 zł. — 4478 89481 103474.
400 zł. — 32255 43880 65940 86311 99525 117763 119818 137565 143469.
250 zł. — 7537 7770 22357 30839 34329 42139 42497 48315 74839+ 78063 392+ 87142 95510 130330 133950 140159 146339.
200 zł. — 08 18190 23009 27443 654 31668 42720 44728 62718 67579 68275 70118 71442 78885 80094 82441 83172 84513 868 90721 105086 107663 116205 122262 123174 125063 139758 131257+ 147397 151549 897 154320.

Morskie Oko

Rewja Warszawy

Zespół *„Morskiego Oka"* czuje się stanowczo lepiej w rewji, niż w operetce, a i publiczności bardziej rewja smakuje od *„Boccacia"* — to też oklaski świadczą o zadowoleniu ze skierowania teatru na dawną drogę. Dyrekcja niepotrzebnie tylko zbyt dosłownie wzięła do serca ów „powrót". Nie zapomniano ani o jednej tradycji. Są oczywiście schody i numer hiszpański, i opatrzony do obrzydzenia indjanin, i rzucanie kwiatami w publiczność. Uważano widocznie, że chwilowe „odstępstwo" trzeba wynagrodzić przypomnieniem „wypróbowanej a niezawodnej recepty"... na publiczność. Ponieważ to się istotnie podoba, widać dyrekcja ma rację.

Mimo pewnej monotonji, program wcale niezły, zwłaszcza w części 2-ej. Udał się sketsch (z uniwersalnie obecnie stosowaną *Halamką*), udał się równie niezawodny *Krukowski*, dla którego na szczęście piszą autorzy lepsze piosenki, niż dla wszystkich innych aktorów; udał się „niezbędny" numer hiszpański, dzięki znakomitej interpretacji *Halamy* i *Żabczyńskiego*, zmienionego do niepoznania na korzyść; udała się *Mankiewiczówna;* udał się nowy i bardzo miły chór rewelersów i *Antoszówna;* udały się „pierniczki ze Starego Miasta" w kapitalnem wykonaniu *Olszy* i *Minowicza;* udał się śpiewak „nieodkryty" — Olsza; udała się wreszcie atmosfera rewji, która wciąga, przyciąga, bawi i zajmuje, nie dając widzowi czasu na znużenie i zmęczenie, wesoła beztroska i naprawdę wiosenna, mimo niewiosennej, atmosfera miasta. *Ika.*

Propaganda „państwowa" w więzieniu

Piszą nam z Wilna:

Dla jednego z politycznych więźniów śledczych w **Wilnie**, osadzonego w więzieniu na **Łukiszkach**, rodzina chciała zaprenumerować **„Robotnika".** Prokurator odpowiedział odmownie na złożone podanie, godząc się jedynie na zaprenumerowanie „sanacyjnego" **„Kurjera Wileńskiego".**

To się pewno też nazywa wychowanie „państwowo - twórcze" w więzieniu, połączone z propagandą przez osoby urzędowe partyjnego pisma „sanacji", którego dobrowolnie nikt nie chce czytać...

Sędzia w Krotoszynie

zastrzelony przez rolnika

Onegdał w południe sędzia sądu grodzkiego **w Krotoszynie** p. Arendt padł ofiarą zbrodniczego zamachu.

Do wychodzącego z sądu sędziego **Arendta** podszedł 57-letni rolnik Ramięda i dwoma strzałami z rewolweru zranił go bardzo ciężko. Rannego przewieziono do szpitala. Pobudką czynu Ramiędy była podobno zemsta za to, że sędzie **Arendt** wydał w procesie cywilnym niekorzystny dla niego wyrok.

Sanatorjum dla chorych piersiowych w Rudce

(przy stacji Mrozy. Komitet w Warszawie, ul. Ossolińskich 4)

Na Walnem Zgromadzeniu T-wa Higjenicznego 29 kwietnia przedstawiono zebranym wydrukowane w kwietniowym numerze „Zdrowia" sprawozdanie Komitetu za rok 1932.

Statystyczne porównania za ostatnie lata wykazują, że opłaty od chorych ulegają ciągłemu stopniowemu obniżaniu się bez uszczerbku pod względem żywienia i opieki lekarskiej.

Po zbadaniu gospodarki i ksiąg zarówno Sanatorjum jak i komitetu Komisja Rewizyjna stwierdziła dbałą, celową, ostrożną i oszczędną gospodarkę, skrupulatną i przejrzystą rachunkowość i wyraziła Dyrekcji Rudki i Komitetowi podziękowanie za Ich owocną pracę.

W roku bieżącym Sanatorjum w Rudce obchodzić będzie 25-lecie swego istnienia. Z okazji ¼-wiekowego jubileuszu życzymy temu tak pożytecznemu i potrzebnemu społecznemu zakładowi leczniczemu, cieszącemu się zasłużonem uznaniem wśród lekarzy i chorych, — dalszego pomyślnego rozwoju.

Skład Komitetu jest następujący: Emil Gerlach — Prezes, Dr. Józef Skłodowski— Wice - Prezes, Dyr. Walenty Miler—Skarbnik, Mec. Aleksander Strachowicz — Sekretarz. Członkowie: Prof. Arch. Czesław Domaniewski, Prof. Dr. Antoni Gluziński, Gen. Inż. Eugenjusz Kątkowski, Prof. Inż. Ignacy Radziszewski, Pułk. Dr. Stefan Rudzki, Dr. Jakób Szwajcer, Dyr. Dr. Wroczyński Czesław.

Dyrektorem Sanatorjum jest Dr. Tadeusz Rechniewski. (x).

Co usłyszymy w radjo?

CZWARTEK, DN. 15.VI

8.55 Odczytanie programu. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Odczytanie programu. 12.15 Poranek Symfoniczny ze studja. 14.00 „Wyniki konkursu na odczyty gospodarzy małorolnych w Polskiem Radjo". 14.15 Koncert w wyk. Sekstetu wokalnego. 14.45 „Bieżące prace w ogrodzie warzywnym". 15.05 Pieśni w wyk. Stanisława Narocz-Nowickiego. 15.30 Wiadomości bieżące. 15.35 Orkiestry i scenki wiejskie z płyt. 16.00 Program dla dzieci. 16.30 Transm. z kortów „Legji" spotkania tennisowego „Polska - Włochy". 17.00 Odczyt p. t. „Wrażenia z wycieczki na ptasie wyspy w Estonji". 17.15 Transmisja z Kossowa „Święta Huculskiego". 18.40 Program na dzień następny. 18.45 Rozmaitości. 19.05 Słuchowisko p. t. „Zbyszko i Danusia". 20.00 Koncert popularny. 20.55 Dziennik Wieczorny. 21.05 Dalszy ciąg koncertu. 22.00 Muzyka taneczna z „Polonji". 22.25 Wiadomości sportowe. 22.40 Wiadomości meteor. i komunikat policyjny. 22.45 Muzyka taneczna z „Polonji".

PIĄTEK, 16 b. m.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.15 Muzyka z płyt. 7.25 Dziennik poranny. — 7,30 Muzyka z płyt. 7,55 Odczytanie programu. 11,57 Sygnał czasu. 12,05 Transm. z Teatru Wielkiego. Oficjalne zamknięcie i ogłoszenie wyników 1-go Międzynarodowego Konkursu tańca artystycznego. 12,25 Przegląd Prasy. 12,33 Komunikat meteorologiczny. 12,35 Muzyka lekka z płyt. 12,55 Dziennik południowy. 14,55 Muzyka z płyt 15,05 Wiadomości bieżące. 15,15 Muzyka z płyt. 15,35 Muzyka z płyt. 15,45 Chwilka lotnicza. 15,50 Muzyka z płyt. 15,55 Chwilka morska. 16,00 Muzyka lekka ze Lwowa. 17,00 „Przegląd wydawnictw". 17,15 Muzyka lekka z płyt. 18,15 Odczyt p. t.: „Planowanie i rozbudowa miast". 18,35 Recital śpiewaczy Marji Bojar - Przemienieckiej. 19,10 „Dokąd jechać i jak się urządzić". 19.20 Rozmaitości! 19,35 Program na dzień następny. 19,40 W rubryce „Na widnokręgu". 20,00 Koncert symfoniczny ze studja. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 Weekend (Dokąd jechać w święto?), 21,10 Dalszy ciąg koncertu. 22,00 Muzyka taneczna odegra orkiestra z Ciechocinka. 22,25 Wiadomości sportowe. 22,35 Wiadomości meteorol. i komunikat policyjny. 22,40 Muzyka taneczna z Ciechocinka.

Co wyświetlają kina?

ANTINEA: „Nocne sądy" i „Chata za wsią".

ADRIA: „Banita" (Wygnaniec).

ARENA (w gmachu Cyrku): „Pozwólcie nam żyć" i dodatki.

APOLLO: „Pod twoją obronę".

BAJKA: „Miljon" i rewja.

CASINO: „Noc w raju".

COLOSSEUM: „Rajski ptak" i „Donovan".

COLOSSEUM MAŁE: „Flip i Flap w Legji cudzoziemskiej" i „Syn wodza".

CORSO: „Dziewczę z krainy burz" i „Hallo Londyn".

CAPITOL: „Dixiana" i „Dżentedmen włamywacz".

CRISTAL: „Przygody włóczęgów" i „Pałac na kółkach".

CZARY: Buster Keaton, jako „Dobroczyńca ludzkości".

FORUM: „Uchwycona szajka".

HOLLYWOOD: „Chandu". i występy artystów.

FAMA: „Pieśń serca".

HELJOS: „Arjana" z Bergner.

KOMETA: „Miłość pięknej La Vally". Na scenie rewja.

LUX: „Przed wyrokiem".

LOS: „Miljon" Rene Claira.

MASKA: „Kinomanjak" z H. Lloyd i „Z dnia na dzień".

MAJESTIC: „Maski Dr. Fu Manchu".

METROPOLIS: „Jan Kiepura" i rewja.

MEWA: „Blond Wenus" i „Cohn i „Kelly w Hollywood".

MIEJSKI: „Nagana".

MIRAŻ: „Niebezpieczny Raj".

OAZA: „Głos pustyni".

PAN: „Żona na jedną noc" i „Bezdomni".

PETIT TRIANON: „Czar jej oczu" z Janet Gaynor i Charles Farrelem oraz „Złote sidła".

PALACE: Nieczynne.

PRAGA: „Gdy kobieta jest piękna".

RIVIERA: „Serce na wygnaniu" i „Wiatr od morza".

ROMA: „Romans księżniczki".

ROXY: „Kain i Artem".

SPLENDID: „Dzika dziewczyna" i „Sterowiec".

STYLOWY: „Miłość w aucie".

TOMBOLA: „W cieniu krzyża" i „Biały mandaryn".

TON: „Kinomanjak" i „Stalowa dłoń"

UCIECHA: „Natchnienie" i „Kochanka z Tahiti".

WIADOMOŚCI SPORTOWE

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE.

Na terenie Warszawy odbędą się dziś następujące ważniejsze imprezy:

Na boisku Skry: o godz. 10.30 chód na 5 klm. o mistrzowstwo klubu. O g. 11 rano mecz lekkoatletyczny męski i kobiecy **Skra — Gwiazda.**

Na boisku Legji o godz. 14 ciekawy mecz o mistrzostwo klasy A Podokr. Rob. **Skra — Elektryczność.** Drugi mecz o mistrzostwo Podokręgu **Sarmata — Marymont** odbędzie się na boisku Skry o godz. 17. O mistrzostwo klasy A. WOZPN. walczą: Polonia — Skra, PWATT — Legja, AZS — Warszawianka i Orzeł — Drukarz.

Na stadjonie Legji o godz. 11 zawody lekkoatletyczne na PZLA.

Na kortach Legji o godz. 16 pierwszy dzień meczu tenisowego Polska — Włochy.

POLSKA WYGRAŁA 5:2 Z AUSTJĄ.

W ostatnim dniu spotkania tenisowego Polska — Austrja Matejko wywalczył pierwszy punkt dla Austrji zwyciężając Hebdę 6:3, 6:2, 7:5. Grę Metaxa — Tarłowski (zastąpił on Tłoczyńskiego) przerwano z powodu deszczu przy stanie 2:6, 6:3, 6:2 dla austrjaka. Tarłowskiemu polecono zrezygnować z dalszej gry, aby nie zatrzymywać gości dłużej w Krakowie, wobec czego ostateczny wynik spotkania brzmi 5:2 dla Polski.

MECZ TENISOWY POLSKA-WŁOCHY.

Po przyjeździe włoskich tennisistów do Warszawy odbyło się losowanie gier, wynikiem czego program rozgrywek ustalony został jak następuje:

czwartek, 15 b. m. godz. 16 Tłoczyński — Palmieri oraz Hebda — Sertorio;

piątek, 16 b. m., godz. 16.30, gra podwójna Tłoczyński i Stolarow — Sertorio i Palmieri oraz gra pokazowa Witman — Serventi;

sobota, godz. 16 Tłoczyński — Sertorio i Hebda — Palmieri.

JEDYNY CZWARTKOWY MECZ LIGOWY.

Dziś rozegrany zostanie jeden tylko mecz ligowy, a mianowicie Podgórze — Cracovia w Krakowie.

ZAKOŃCZENIE ZNANEJ AFERY PIŁKARSKIEJ.

Jak się dowiadujemy, głośna przed dwoma miesiącami sprawa podpisania podwójnego zgłoszenia przez gracza Herischa do Warszawianki i Polonji została ostatnio zlikwidowana. Oto Warszawianka zrezygnowała z tego zawodnika, a Herisch podpisał zgłoszenie do Polonji.

MISTRZOSTWA POLSKI W GRACH SPORTOWYCH.

W Toruniu rozegrane zostały finałowe spotkania w grach, a mianowicie w siatkówce męskiej i kobiecej, o mistrzostwo Polski. Wyniki rozgrywek były następujące:

siatkówka kobieca — 1) AZS Warszawa, 2) YMCA Kraków, 3) AZS Lwów, 4) HKS.

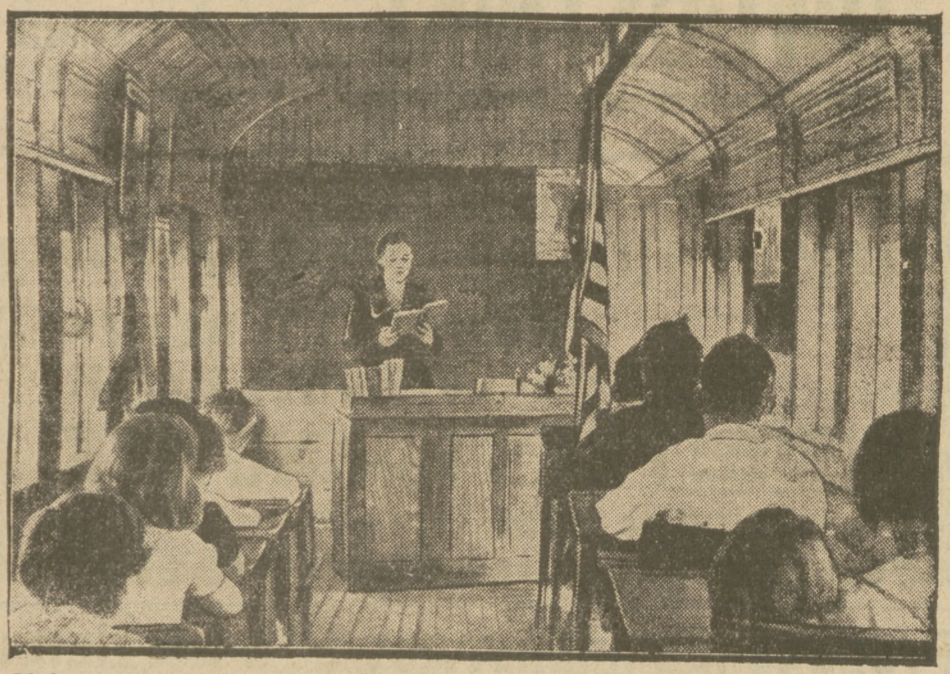
siatkówka męska — 1) Cracovia, 2) Ognisko (Wilno), 3) AZS Warszawa, 4) YMCA

Stan pogody

według P.I.M.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: W całym kraju pogoda naogół słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem, większem w godzinach porannych. W dalszym ciągu skłonność do burz. Ciepło. Słabe wiatry z kierunków zmiennych.

Szkoła w wagonie kolejowym



Mała gmina w stanie amerykańskim Oregon, nie posiadając środków na odbudowanie spalonego gmachu szkolnego, urządziła prowizoryczną szkołę powszechną w zdemontowanych wagonach kolejowych.

Z kroniki warszawskich ulic

NAGŁE ZGONY.

Przy ul. Poznańskiej 17, zasłabła nagle 55-letnia Emilja Płasoń, wyrobnica. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził śmierć z nieustalonej przyczyny.

W poczekalni dworca Warszawa - Wileńska, zasłabł nagle 60-letni Jan Gorej, robotnik (wieś Gajówka, woj. lubelskie). I w tym wypadku lekarz Pogotowia stwierdził śmierć z nieustalonej przyczyny.

SAMOBÓJSTWA Z NĘDZY I BRAKU PRACY.

38-letni Michał Bezruczko, bezdomny i bez pracy, napił się esencji octowej w bramie domu Ogrodowa 52.

35-letni Stanisław Szczygielski, również bezdomny i bez pracy napił się esencji octowej w bramie domu Radzymińska 108.

Lekarz Pogotowia udzielił desperatom pomocy, poczem Bezruczkę przewiózł do szpitala św. Ducha, Szczygielskiego zaś — do Przemienienia Pańskiego.

WYPADKI PRZY PRACY.

Przy ul. Wspólnej 73, szewc, 39-letni Bolesław Żaboklicki, krając skórę, zranił się nożem w prawe udo.

Przy ul. Hożej 17, elektrotechnik, 21-letni Abram Sztokbaum, zranił się nożem w lewą dłoń.

Przy ul. Pańskiej 90, stolarz, 25-letni Jan Łuszczyna, również w czasie pracy zranił się dłótem w lewą rękę.

WYBUCH I POPARZENIE.

Przy ul. Pawiej 31, stolarz, 22-letni Władysław Górski (Puławska 11), spowodował wybuch spirytusu, przyczem zapalił na sobie ubranie. Górskiego opatrzono w ambulatorjum Pogotowia.

STARCIE DOROŻKI Z SAMOCHODEM.

Na rogu ul. Żelaznej i Ceglanej, nastąpiło starcie dorożki z samochodem, wskutek czego dorożkarz, 64-letni Walenty Błaszczyk (Karmelicka 14), spadł z kozła, doznając potłuczenia prawej ręki.

Z GŁODU.

Na pl. Teatralnym, w budce tramwajowej, zasłabła i straciła przytomność, 70-letnia Katarzyna Piskorska, bezrobotna— (Nowy Świat 34). Pogotowie przewiozło staruszkę w stanie ciężkim do szpitala św. Ducha.

ZAOSZCZĘDZIŁA ZŁOTÓWKĘ, — STRACIŁA 1000 ZŁ.

Pielęgniarka, Dora Awerbuchówna (Ogrodowa 49), przeprowadzając się z ulicy Ogrodowej na Nowolipki 12 i chcąc zaoszczędzić 1 zł. za jazdę taksówką, względnie dorożką poleciła przenieść swoją walizkę nieznajomemu mężczyźnie, który zaofiarował się przenieść ją za 50 gr. W drodze, na rogu ul. Karmelickiej i Nowolipia, nieznajomy znikł z walizką wśród przechodniów. Policja III-go komis. wkrótce na trafiła na ślad złodzieja, którym okazał się Władysław Niewiadomski (Wronia 30), Walizka, zawierająca ubrania, pościel i różne narzędzia chirurgiczne, wartości 1000 zł., przepadła. Wczoraj sąd grodzki XVII-go oddziału skazał Niewiadomskiego na pół roku więzienia.

ZŁODZIEJE W OPAŁACH.

Dozorca domu, przy ul. Ogrodowej nr. 7, na wszczęty alarm przez jednego z lokatorów, zamknął bramę i ujął dwóch złodziei, którzy wykręcali na frontowej klatce schodowej żarówki. Złodziejów przeprowadzono do VII-go komis., gdzie okazało się że są to: Lucjan Baranowski (znaleziono przy nim 3 żarówki), i Władysław Sobieszczański (posiadał szczypce do przecinania ochraniaczy drucianych).

Z Filharmonji

Popis absolwentów konserwatorjum

Po treściwem sprawozdaniu z działalności rocznej i wręczeniu dyplomów, tegoroczny koncert uczniów, kończących Konserwatorjum, rozpoczął się od trzeciej symfonji Beethovena. Czy to nie symboliczne? Czy rzeczywiście nie są na małą skalę bohaterami ci, co obecnie kończą wyższe uczelnie artystyczne, nie mając żadnych perspektyw na ewentualne stanowiska w przyszłości, nie mogąc marzyć o ustaleniu względnego chociażby bytu materjalnego, nie mając nic, prócz młodzieńczego zapału i wiary w sztukę.

P. Janiszewski z klasy prof. *Berdiajewa* prowadził Eroicę z ową właśnie wiarą w piękno wykonywanego utworu. A że z nią jeszcze łączyła się poważna już technika i inteligencja młodego dyrygenta, więc całość wypadła zajmująco. P. Rachoń z kl. prof. *Jarzębskiego* grał zawsze potężny w wyrazie koncert Brahmsa (I cz.), p. Sznajderman (nagroda 500 zł.) — pierwszą część koncertu Beethovena (p. Sznajderman jest uczniem prof. *Kochańskiego*).

Ciekawie reprezentowali muzykę organową i klasę prof. *Rutkowskiego* pp. Chwedczuk i Koryciński. Ładnie dźwięczały warjacje Czajkowskiego w wykonaniu p. Halbera z kl. prof. *E. Kochańskiego.* Z pianistów występowali w koncercie f-moll Szopena p. Osmołowski (kl. prof. *Drzewieckiego)* i p. Siekiernikówna (kl. prof. *Turczyńskiego)* przy współudziale orkiestry filharmonicznej.

Z ogromną muzykalnością i artystycznie traktowały swoje zadanie sopranistki pp. K. Kurdzielówna z kl. prof. *Kozłowskiej* i M. Dzikowa z kl. prof. *Sankowskiej.*

Dobrem zakończeniem popisu był chór Wydziału nauczycielskiego, który wykonał bardzo sprawnie fragment Oratorjum Bacha pod dyrekcją prof. *Laskiego.* *D.*

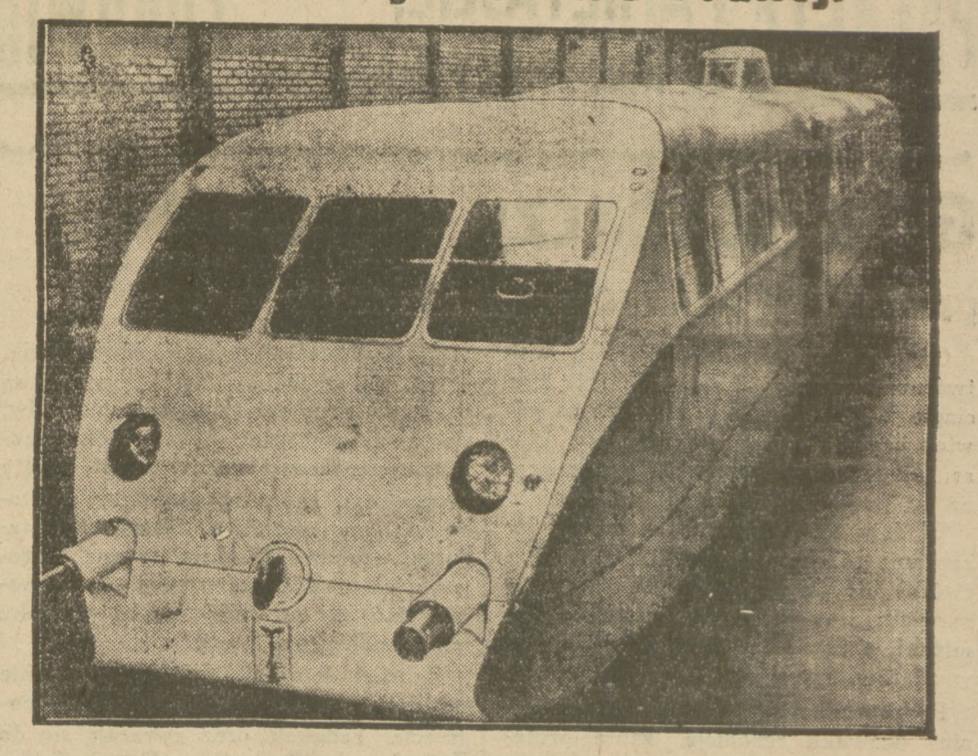
Najskuteczniejsze lekarstwo na kryzys

Cohn i Kelly w Majesticu

W obecnych ciężkich czasach niema lepszego lekarstwa nad śmiech. Potrzebną, orzeźwiającą kąpiel dla nerwów i wypoczynek po powszednich troskach życiowych daje najweselsza komedja obecnego sezonu p. t.: „Cohn i Kelly w tarapatach" z ulubieńcami publiczności, popularnymi komikami amerykańskiego ekranu, George Sidney'em i Charlie Murray'em w rolach głównych. Obydwaj „rycerze śmiechu" dają tu najlepsze perły swego talentu, dzielnie wspomagani przez O'Sullivan, uroczą bohaterkę filmu „Człowiek - małpa". Komedja ta pełna przedziwnych trick'ów, pomysłów i najdziwniejszych sytuacyj zapewne przypadnie do gustu publiczności.

(y).

Zeppelin na szynach we Francji



Pociąg błyskawiczny „Bugatti", uruchomiony na linji Paryż - Trouville, osiągnął szybkość 175 kilometrów na godzinę. Pociąg ten posiada długość 20 metrów, a mieści 50 osób. Zaopatrzony jest w cztery motory po 500 koni każdy.

Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM". Dziś i dni następnych „Rewolucja w Pikutkowie", w inscenizacji Leona Schillera.

Z OPERY: Dziś na zamknięcie sezonu dana będzie opera narodowa „Halka".

TEATR NARODOWY. Dziś komedja K. Wroczyńskiego „Kobiety i interesy".

TEATR NOWY daje dziś po cenach zniżonych „Cień" Niccodemiego.

W pełnych próbach scenicznych komedja Deval'a „Stefek".

TEATR LETNI. Dziś nowa komedja Stefana Kiedrzyńskiego „Ten stary warjat".

TEATR POLSKI: Codziennie głośna sztuka Jerzego Tepy p. t. „Fräulein Doctor" z udziałem p. Ireny Eichlerówny.

TEATR KAMERALNY: Dziś i codziennie lekka komedja Leo Lentza p. t. „Perfumy mojej żony" z udziałem pp. I. Grywińskiej i Michała Znicza.

TEATR MORSKIE OKO. Dawno już w żadnym teatrze nie było takiego widowiska, jak „Rewja Warszawy" w „Morskiem Oku". Dowcip tekstów, melodyjność piosenek, przepych wystawy i precyzja wykonania, łączy się w tem nowem widowisku w harmonijną całość. Szczególnem powodzeniem cieszą się doskonałe piosenki Krukowskiego, żywiołowe tańce Lody Halamy, przepiękny śpiew i wdzięk Toli Mankiewiczówny, wysokiej klasy akrobatyka Eli Antoszówny, temperament „gwiazdorów" Olszy i Żabczyńskiego, a obok nich Grudzińska, Winiarska, Minnowicz, Mierzejewski, są codziennie gorąco oklaskiwani przez wszystkich sympatyków „Morskiego Oka", szczelnie zapełniających widownię teatru przy ul. Jasnej.

TEATR „REX". Dziś i codziennie inauguracyjna rewja pióra Tuwima, Hemara, Proroka, Szerszenia, Starskiego i Własta p. t.: „Zjazd Gwiazd".

TEATR „8,30" (Mokotowska 73) daje dziś Operetkę Kunekego „Szczęśliwej podróży".

TEATR im. ŻEROMSKIEGO (Hipoteczna nr. 8). Dziś „Jesień... Zima... Wiosna..." Jadwigi Rzepeckiej - Iwanowskiej.

STUDJO im. St. ŻEROMSKIEGO (Żoliborz, ul. Suzina): Dziś i codziennie reportaż sceniczny „Boston".

TEATR - REWJI „MIGNON". Dziś „To z bocianem to nieprawda".

TEATR „MUCHA" (Długa 10-12). Dziś rewja p. t.: „Bawmy się".

TEATR ŻEROMSKIEGO na PRADZE (Zamojskiego 20) „Djablica".

WIELKI PORANEK ARTYSTYCZNO - FILMOWY. W najbliższą niedzielę w wielkiej sali „Colosseum" o godz. 12 w połud. Związek Pracowników Kinowo - Filmowych organizuje gigantyczny festival artystyczno - filmowy z osobistym udziałem najwybitniejszych gwiazd polskiego filmu, oraz artystów „Rexa" i „Morskiego Oka". Cały dochód z tej imprezy artyści filmu polskiego przeznaczyli na rzecz strajkujących pracowników „Warszawskiej Kinematograficznej Spółki Akcyjnej".

OTTO BURG 11)

W służbie junkrów pruskich

— Tak, jak okazało się w wielkiej wojnie, sama siła nic nie znaczy; trzeba mieć rozum i dobrą wolę. A z nami co robią? Bezmyślnych manekinów na swoje podobieństwo. Ciekawy jestem, co będziesz mówił po odbyciu paki. Pięć dni — to rekord w naszej kompanji. Tylko raz na trzeci dzień dostaniesz ciepłą strawę, a tak woda i chleb — odrzekł Reinhardt.

— Jeszcze przepustkę będę miał wstrzymaną — dodał Einkranz.

— Winszuję. Trzy miesiące trzymali człowieka w zamknięciu, tak, że nie mógł zaspokoić naturalnych potrzeb, chyba zostaniesz pederastą. Wykorzystaj Schobera, — dobrze zbudowany chłop.

— Jak wykorzystaj? — zdziwił się naiwnie Schober.

— Dowiesz się dzisiaj w nocy—zaśmiał się Reinhardt.

— Głupi byłbym, licząc na przepustkę, będę uciekał do miasta przez druty! zawołał Einkranz.

— Można i tak, przepisy są tylko dla durniów — zawyrokował Reinhardt.

— Ty, Otto, wyrażaj się jednak po ludzku, obrażasz nas wszystkich — zaprotestował Schober.

— Co, przecież ciągle nam kładą w uszy, że jesteśmy durniami, osłami i t. d., i ty nie obrażasz się za to? Trzeba być konsekwentnym w zasadach, powtórzyłem tylko słowa naszych instruktorów.

— Im można, ale my nie powinniśmy ich krytykować— podtrzymał Einkranz Schobera.

— Wiesz, Willy, że to jest już głupota do kwadratu. Najwięcej oberwałeś, a jeszcze bronisz tych łotrzyków — rzucił Reinhardt.

— Proszę cię, Otto, nie mów tak w mojej obecności. Na swego przełożonego nie powiem nigdy: „łotrzyk".

— A co było w ustępie?

— Było tylko nadużycie.

— Więc uważasz, że wszystko jest w porządku?

— Nie, taką rzecz trzeba wyświetlić. Myślę, że nic nie miałbym, gdybym go zabił.

— Prędzej on ciebie. Miał przecież nabity rewolwer.

— W każdym razie sprawiedliwość jeszcze się znajdzie.

— Przyłączam się do zdania Einkranza, nie będę oczerniał nigdy starszych i przełożonych. Za swoje nadużycia poniosą oni pełną odpowiedzialność, gdy tylko dowiedzą się władze wyższe.

— Może ty im doniesiesz? Mogą spać spokojnie!

Wtem rozległ się okrzyk „Baczność"! Do sali wszedł kapitan przezwany „Sadystą". Chciał on początkowo być „Ojcem" dla całej kompanji, jak mówił na początku kursu, ale wskutek ciągłego znęcania się nad uczniami, otrzymał przydomek: „Ojciec sadysta"; z czasem „Ojciec" znikł zupełnie i został tylko „Sadysta".

Szedł wyprostowany przez całą salę, ledwie racząc spojrzeć na zgromadzonych uczniów, — i dopiero po minucie kazał spocząć.

Nastrój jednak był przerwany, chłopcy zaczęli się rozchodzić; nawet najgorliwsi nie ryzykowali narzucać się „Sadyście".

Reinhardt mrugnął do Burga.

— Jak ci się podoba taka szczera bojaźń boża? Mówię „boża" przez małe „b", gdy pochodzi od słowa „bożek kompanijny", a raczej półbożek, gdyż bożkiem jest właściwie „Łykawy". Że też on musi tak wciągać powietrze do płuc, jakby wychował się wśród łykawych koni.

— Może masz rację. Zawsze ma końskie dowcipy... — odrzekł Burg — ale się trochę galopujesz, taki Schober jest faktycznie za głupi. Każdy może mieć własne przekonania, ale gorzej, jeśli je zechce narzucać innym. Ci dwaj — to fanatyczni wyznawcy brutalności w wychowaniu, ale jeszcze zmienią zdanie.

— Napewno. Dla mnie jednak im gorzej, tem lepiej. Ta sztuczna arystokracja wojskowa przygotowuje sobie następców - niewolników, wychowanych na nienawiści, co zemści się już w najbliższym czasie. Czy niewolnik może być pewnym i oddanym sprawie swych panów? Wątpię w to bardzo.

— Należy w takim razie zwrócić uwagę odpowiednich władz na ten niekorzystny wpływ.

— Daj spokój! Dla niektórych ludzi to jest na rękę, im więcej będzie niezdolnych, tem lepiej.

— Lepiej dla naszych wrogów, ale nie dla naszego państwa.

— Nikt nie wie, co będzie za parę lat, czy będą jeszcze istnieć jakie osobne państwa.

— Mówisz, jak komunista.

— Powiedz lepiej, jak pacyfista.

— Ty? syn fabrykanta broni — i pacyfizm!

— Może zajdziemy na piwo — zaproponował Otto, gdy przechodzili obok kasyna szkolnego.

— Chętnie!

Do Kasyna wpadali często i oficerowie, należało wtedy podrywać się na baczność od stolika na znak powitania, więc zasiyli się w najdalszy kąt, siadając tyłem do drzwi.

Kilku oficerów przyszło do bufetu. Koledzy udawali, że nic o nich nie wiedzą, jednak po chwili zbliżył się jakiś porucznik i zapytał:

— Czy jesteście ślepi?

Zerwali się szybko, a Otto rzekł:

(D. c. n.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ; Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.